Dr Władysław Wisłocki

KAZANIA

niedzielne i świąteczne

w języku łacińskim i czeskim

z początku XVgo wieku, podług kodeksu biblijoteki hr. Tarnowskich w Dzikowie.

Odbitka z IIIgo tomu Sprawozdań Wydż. filolog. Akad. Umiejęt.

W KRAKOWIE,
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Ignacego Stelcla.
1875.

Dr. Władysław Wisłocki.

KAZANIA

niedzielne i świąteczne

w języku łacińskim i czeskim

z początku XVgo wieku, podług kodeksu biblijoteki hr. Tarnowskich w Dzikowie.

Odbitka z IIIgo tomu Sprawozdań Wydz. filolog. Akad. Umiejęt.

W KRAKOWIE,
W DRUKARNI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem Ignacego Stelcla.
1875.

Na posiedzeniu wydziału filologicznego Akademii umiejętności, dnia 1go kwietnia r. 1874 pod przewodnictwem dra Karola Mecherzyńskiego, przedstawił sekretarz Akademii, prof. dr. Józef Szujski, kodeks z biblijoteki hr. Tarnowskich w Dzikowie, zawierający kazania w języku łacińskim i czeskim z początku w. XVgo, z dopiskiem ręki późniejszéj: „Kazania kaznodziei wiślickiego a. d. 1420, Venerabilis Aegidii Dobrzynensis“. Wydział postanowił rękopism ten opisać w Sprawozdaniach dla wiadomości Akademii praskiéj, i z niego téż niniejszém zdaję sprawę:

Kodeks jest dobrze zachowany, stanowi zwykłe folio 31·5 centim. wysokie, 22 szerokie i 5·5 grube, razem z oprawą w deski powleczone skórą, z któréj klamry i guziki już poodpadały, i razem z jedną kartą pergaminową na początku, dodaną mu dopiéro późniéj przy oprawie, liczy kart 229 z tęgiego papieru, którego filigrany czyli znaki wodne wyobrażają pięć różnych figur: 1) głowę wołu z wyrastającą z pośród rogów liniją, zakończoną różą o sześciu listkach, filigran z r. 1417; 2) głowę wołu z takąż liniją, przeciętą u góry dwiema mniejszemi linijkami skośnemi, fil. z r. 1417; 3) koronę z pierścieniem po lewéj ręce, fil. z r. 1418; 4) dzwon z pierścieniem wewnątrz, fil. z r. 1420; 5) głowę wołu z wyrastającym z pośród rogów krzyżem, fil. z lat 1420—1430. Dwa piérwsze znaki powtarzają się prawie we wszystkich zeszytach kodeksu, trzeci znajduje się tylko raz na karcie 81,

dwa zaś ostatnie pojawiają się tylko w ostatnich zeszytach. Wszystkie razem — załączam je na osobnéj tablicy [1])—określają mniéj więcéj dokładnie czas odpisania kodeksu: stało się to r. 1420 lub około tego czasu.

Innych oznak, któreby bardziéj stanowczo określiły czas, kiedy kodeks mógł być odpisany, niema w nim wcale. Brak w nim nawet wszelkich dokładniejszych wskazówek zewnętrznych, któreby powiadały, gdzie i przez kogo został odpisany i w czyich od czasu do czasu był rękach. Na obcięciu jego dolném zanotowała tylko ręka starożytna: „Sermones dominicales scripti et alia 89“, i położyła na dodanéj karcie pergaminowéj na początku wyrazy czeskie: „milost, mudrost, rozum, syla, swmyenye, rada, bazen, buozy“, i nieco niżéj: „Maria, matko mila“. W samym kodeksie zaś są wprawdzie jeszcze urywkowe zapiski innych rąk, ale z czasów późniejszych i tak niedokładne, że nic na nich budować nie można. I tak na dzisiejszéj karcie 2, czyli piérwotnie 1, zapisała ręka z końca XVIgo lub z początku XVIIgo w. u góry: „Ex...“, reszta wydarta; u dołu: „Ex Bibliotheca... Venerabilis....“, i znowu reszta wydarta. Na karcie zaś 124, gdzie się właśnie zaczynają kazania świąteczne w języku czeskim, dopisała ręka z XIXgo w., lat temu 30 — 40: „Kazania kaznodziei wiślickiego a. d. 1420“, i w drugiém miejscu na téjże karcie: „Venerabilis Aegidii Dobrzynensis“. Obydwie te zapiski uskutecznione zostały widocznie na podstawie tego, co się znajdo-

[1]) Czas każdego filigranu oznaczony podług dra Franciszka Piekosińskiego Zbioru przeszło 1·500 znaków wodnych, zebranych przeważnie z rękopismów, znajdujących się w biblijotekach polskich.

wało na karcie 2, i co przy téj sposobności zniszczeniu uległo, jak tego dowodzą dosyć świéżo jeszcze zachowane strzępki papieru w miejscach wydartych.

Nic jednakowoż, jak powiadam, budować na nich nie można. Wprawdzie znajdujący się w nich rok 1420 zgadzałby się z czasem filigranów w papierze kodeksu, ale inne szczegóły, podane przez rękę z XIXgo w., nie zasługują bynajmniéj na zaufanie. Z innych bowiem także urywkowych dopisków, położonych przez tę rękę tu i ówdzie na niektórych kartach — dopisała ona na marginesie przy łacińskich zatytułowaniach wielu kazań, zatytułowania te po polsku — wypływa, że autor ich bardzo pobieżnie kodeksowi się przypatrzył, i tego, co było na karcie 2: „Ex.....“, i „Ex Bibliotheca... Venerabilis.....“, albo nie zrozumiał, albo w pospiechu niewłaściwie je odczytał. Na karcie n.p. 134, przy kazaniu: „D e c e m milium militum“, dopisała ręka ta po polsku: „Na święto C z t e r d z i e s t u tysięcy męczenników“; na karcie zaś 182, przy kazaniu na N o w y r o k, które rubrykator mylnie zatytułował: „De Purificacione Marie“, dopisała także po polsku: „N a G r o m n i c e“. Tego rodzaju są i niektóre inne jéj zapiski marginesowe: nie świadczą one wcale za tém, żeby autor ich rozpatrzył się był należycie w kodeksie i dobrze odczytał to, co się znajdowało na karcie 2. Na jego téż zapiskach na karcie 124: „Kazania kaznodziei wiślickiego a. d. 1420“ i „Venerabilis Aegidii Dobrzynensis“, polegać z téj przyczyny nie można. Idzi z Dobrzynia, osoba skądinąd nieznana, był prawdopodobnie przypadkowym tylko posiadaczem kodeksu przy końcu XVIgo lub na początku XVIIgo w.; na to zaś, żeby około r. 1420 był w Wi-

ślicy jaki kaznodzieja czeski, i żeby około tego czasu lub później w którymkolwiek kościele wiślickim kazano w tym języku do ludu, niema także żadnego dowodu [1]). Zresztą kodeks po odpisaniu swojém, które w rzeczy saméj około r. 1420 uskutecznione być musiało, dostał się był, jak się to niżéj okaże, do Węgier, i tam w XVtym w. przez pewien czas zostawał.

Więcéj téż światła rzucają na niego, jak i na oryginał, z którego został odpisany, sam układ kodeksu i porządek zawartéj w nim rzeczy [2]). Składa on się z 19 zeszytów, z których 1szy — 7go i 9ty — 18go liczą po 12 kart, 8my kart 14, a 19ty kart 10. Ten liczył początkowo także kart 14, ma jednakowoż obecnie między kartami 227—228 tylko ślady z 4 kart wyciętych. Każdy zeszyt ma przytém swoję sygnaturę, a mianowicie: na karcie:

1)	primus	13 verso.
2)	yus	25 v.
3)	3ius	37 v.
4)	iiijus	49 v.
5)	vus	61 v.
6)	vjus	73 v.

[1]) Baliński i Lipiński, Starożytna Polska, II 324 i nn.; Długosz, Liber beneficiorum ecclesiae Cracoviensis, I, 403 i nn., II 370 i nn.

[2]) Do tego kodeksu odnosi się prawdopodobnie wzmianka w Biblijotece Ossolińskich z r. 1864, IV 186: „W Wiślicy jeszcze za Kazimierza Jagiellończyka miewano w kościele kazania do ludu w języku czeskim, a spory rękopism tych kazań znajduje się w Dzikowie w biblijotece hr. Tarnowskich". Powiadam „prawdopodobnie", bo r. 1420 nie panował jeszcze Kazimierz Jagiellończyk. Z Biblijoteki Ossolińskich przytacza temi samemi słowami wiadomość tę Józef Jireček w szacownem bardzo dziele swojém, Rukovět k dějinám literatury české, Praha, 1874, I 179.

7)	vijus	85	v.
8)	viijus	99	v.
9)	ixus	111	v.
10)	xus	123	v.
11)	primus	135	v.
12)	secundus	147	v.
13)	tercius	159	v.
14)	iiijus	171	v.
15)	vus	183	v.
16)	vjus	195	v.
17)	vijus	207	v.
18)	octavus	219	v.
19)	(nonus)	229	v.

Na piérwszych dziesięciu zeszytach czyli na kartach 2 — 123 v., i na dziewięciu kartach zeszytu ostatniego, t j. na kartach 221—229, mieszczą się kazania łacińskie; na zeszytach zaś 11tym — 18go i na piérwszych dwóch kartach zeszytu 19go, t. j. na kartach 124 - 221 (do wiérszu 6 piérwszéj kolumny téj karty), kazania w języku czeskim. Wszystkie pisane są w dwóch kolumnach, *a* i *b*, liczących po 37, 39, 42 lub 46 wiérszy, i przez cztérech różnych kopistów: *A*, *B*, *C*, *D*. Trzéj piérwsi pisali, jak to dalszy wywód uwidocznia, równocześnie, kopista zaś *D* dopisał kilka kazań i uwag treści teologicznéj w języku łacińskim już znacznie późniéj, w jakie lat kilkadziesiąt, na kartach, które pisarze *A*, *B*, *C*, pozostawili niezapisane. Mianowicie zaś są tu według zatytułowań, dopisanych późniéj rubro, następujące kazania na niedziele i święta, przy których podaję zarazem dzień, na który wówczas przypadały [1]):

---

[1]) Dodana przy wielu wyrazach i miejscach * gwiazdka = sic! albo tak!

A.

1) (De Adventu Christi). 2 a.

2) De Aduentu Christi sermo 2us. 2 v. b.

3) Sermo de eodem tercius. 3 b.

4) Sermo de Adventu Christi iiijtus. 4 a.

5) Dominica secunda in Aduentv. 4 v. b.

6) Secundus. 5 b.

7) Dominica tercia. 6 b.

8) Secundus. 6 v. b.

9) Tercius. 7 v. b.

10) 4tus. 8 b.

11) Dominica iiij. 8 v. b.

12) 2dus. 9 b.

13) Sermo tercius. 10 b.

14) Sermo quartus. 10 v. a.

15) De Nativitate Christi. 11 b. — Zaczyna się: Ewangelizo vobis gaudium magnum etc. Lucas y°. Verba ista ad pastores dicit evangelista. Notandum, quod quadruplex est gaudium ...

16) De Nativitate Christi. 12 a.— Zaczyna się: Invenietis infantem positum in presepio, pannis involutum. Lucas y.

17) Sermo de Nativitate. 12 v. b.—Zaczyna się: Apparuit benignitas et humanitas etc. Thimotei quartus *... [1]).

18) Dominica infra Octauas. 13 v. a.

19) Secundus. 14 a.

20) In octaua Natiuitatis Christi sermo. 14. v. a.— Zaczyna się: Ecce positus est in ruina *, et in resurreccione * multorum in Israel. Lucas y.

---

[1]) Jestto właściwie miejsce z listu św. Pawła do Tytusa, III 4.

21) 2dus. 14 v. b. — Zaczyna się: Vocatum est nomen eius Ihus ab angelo, prius quam in vtero conciperetur. Lucas y°.

22) Sermo tercius. 15 v. b. — Zaczyna się jak poprzedzające.

23) (Sermo in Epiphania). 16 v. b. — Zaczyna się: Intrantes domum, invenerunt puerum cum Maria matre eius, et procidentes adorauerunt eum, et apertis thezauris suis, obtulerunt munera ei, aurum, thus et miram. Matheus y°.

24) In Ephiphania. 17 v. b.—Zaczyna się: Cum natus esset Ihus in Bethlem Iude, magni venerunt ab oriente Ierosolimam etc. Matheus y.

25) Sermo de Ephifania. 18 b. — Zaczyna się: Leua in circuitu oculos tuos, et vide. Ysaias lx.

26) De eodem sermo. 18 v. b. — Zaczyna się: Apertis thezauris suis obtulerunt ei munera, aurum, thus et mirram. Matheus y.

27) Sermo de eodem bonus. 19 b — Zaczyna się: Vidimus stellam eius in oriente etc. Matheus y.

28) Dominica infra Ephiphaniam. 20 b.

29) Sermo secundus de eodem. 20 v. b.

30) Sermo tercius. 21 b.

31) Dominica prima post Octauas. 21 v. b.

32) Sermo secundus. 22 v. a.

33) Dominica prima post Octavas Ephifanie. 22 v. b.

34) Dominica 2da post Octavas Ephifanie. 23 b.

35) Sermo 2dus de eodem. 24 a.

36) 3cius. 25 a.

37) Dominica tercia. 25 v. b.

38) Secundus. 26 v. a.

39) 3cius. 27 v. a.

40) Lxxma *. 28 b. — Zaczyna się: Nonne bonum semen seminasti? Matheus. Agros, in quibus seminat deus bonum semen ... [1])

41) Dominica in Septuagesima. 29 a.
42) Sermo 2dus in Septuagesima. 29 v. b.
43) 3cius. 30 b.
44) In Lxma sermo. 30 v. b.
45) Sermo secundus. 31 v. a.
46) (Tertius). 32 v. a.
47) Sermo in Quinquagesima. 33 a.
48) In Quinquagesima 2dus. 33 v. b.
49) Sermo tercius. 34 v. a.
50) In Capite ieiunij. 35 b.
51) Sermo 2dus de eodem vtilis. 36 a.
52) Sermo tercius de eodem. 36 v. b.
53) Dominica j in xlma. 38 a.
54) Item sermo secundus in xlma. 38 v. b.
55) Dominica 2da in xlma. 39 v. b.
56) (Secundus). 40 v. b.
57) Sermo 3cius. 41 v. a.
58) Dominica 3cia. 42 b.
59) Sermo secundus de eodem. 42 v. b.

60) Sermo 3cius. 43 b. — Z glosami w języku czeskim, dopisanemi inną ręką między linijami i na marginesie: astucia = chitrost, fragilitas = krzeschkost*...

61) Dominica quarta. 44 a. — Z glosami czeskiemi: fama = powyest, querebat = zadassye, racione huius = toho dle ...

62) Sermo 2dus de eodem. 44 v. b.

63) Sermo tercius. 45 v. a. — Z glosami czeskiemi: memoria = pamyet, instabilitas = nevstawicznost . . .

64) Dominica quinta. 46 b. — Z glosami czeskiemi: pharizei = liczemyernycy, persequebantur = protywili su sye, arguet = tresktaty bude ...

65) 2dus. 47 a.

---

[1]) Jestto więc kazanie na 5 niedzielę po Trzech królach.

66) Sermo tercius. 47 v. b.

67) Dominica vjta. 48 b. — Z glosami czeskiemi: celestis laus = nebeska chwala. obsequium = służba ...

68) In die Palmarum. 49 a. — Wszystkiego 25 wierszy.

69) In die Palmarum sermo. 49 a.

70) (Tertius). 50 a.

71) (Quartus). 50 v. a.

72) In Cena Christi. 51 a.— Z glosami czeskiemi: propter institucionem = pro vstawenye, instituit = vstawyl gest ...

73) (Secundus). 52 v. a.— Z glosami czeskiemi: stabiles = vstawyczny, per reconciliacionem = skrze nawraczenye ...

74) (Tercius). 53 v. b.

75) In die Parasceues. 55 b.—Zaczyna się: Omnes amici mei. Verba ista cantat ecclesia ...

76) In die Parasceues. 56 v. a. — Zaczyna się: Percusserunt me, et wlnerauerunt me ...

77) In Resurreccione Christi. 57 a. — Zaczyna się: Iesum queritis Nazareum, crucifixum, surexit, non est hic, ecce locus, vbi posuerunt eum etc. Marcus.

78) (Secundus). 58 b. — Zaczyna się: Hec dies, quam fecit dominus, exultemus etc.

79) Feria ij post Resureccionem. 58 v. b.

80) (Secundus). 59 v. b.

81) (Tertius). 60 v. a.

82) Dominica prima Pasce. 61 a.

83) 2dus. 61 v. b.

84) Tercius. 62 b.

85) (Quartus) 63 a. — Z glosami czeskiemi: offer = obietug, arietem = skopecz, vnigenitum = prworozeneho ...

86) Dominica 2da post Resureccionem. 63 v. a.— Z glosami czeskiemi: gregis = dobitka, custodire = ostrziehaty ...

87) Sermo secundus de eodem. 64 b.

88) Sermo tercius de eodem. 64 v. b.

89) Sermo de eodem. 65 b.

90) Dominica tercia post Resureccionem. 65 v. b.

91) De eodem. 66 v. a.

92) Sermo tercius de eodem 67 a.

93) Dominica quarta. 67 v, b.

94) Secundus de eodem. 68 b.

95) Sermo tercius. 68 v. b.

96) Dominica v. 69 v. a. — Z glosami czeskiemi: perseuerancia = dokonanye, setrwanye, perseuerare = setrwaty ...

97) Sermo tercius *. 70 b.

98) (Quartus. resp. Tertius). 71 a.

99) Sermo bonus et vtilis. 71 v. a. — Kazanie na Krzyżowe dni, zaczyna się: Petite et accipietis etc. Johannes xiij° *. Quicunque per peticionem suam desiderat ...

100) Sermo de eodem. 72 a.—Zaczyna się: Omnis, qui petit, accipit etc. Lucas xj.

101) Sermo ut ante etc. * 72 v. a. — Zaczyna się: Multum enim valet deprecacio iusti assidua Jacobi v.

102) De Ascensione Christi. 73 a. — Zaczyna się: Sic veniet, quem admodum vidistis eum ascendentem in celum. Actuum j.

103) De Ascensione. 74 a.—Zaczyna się: Ascendit deus in iubilacione etc. Qum aliquis rex...

104) De Ascensione. 75 a. — Ascendit iterum pandens ante eos. Marcus iij° *.

105) Dominica infra Ascensionem. 75 v. a.

106) De sancto Spiritu. 76 b. — Zaczyna się: Paraclitus Spiritus sanctus, quem pater mittet in nomine meo, ille vos docebit omnia. Iohannes xiv. Qum aliquis hospes ...

107) De sancto Spiritu. 77 b. — Zaczyna się: Repleti sunt omnes Spiritu sancto etc. Actuum y°.

108) De sancto Spiritu. 77 v. b.— Zaczyna się:

Zawytay swaty dussye,
Napln srdczye nassye dussye,
Wypud odtud wssechny zlosty,
Gehossmy * czynyly przielys dosty.
Roznyeth ohen twey mylosty,
Day, abychom snaznye posluchaly,
Wssyech slow bozych zachowaly,
We wssyem sye boha bogyeczye,
Dobre skutky wzdy pladyeczye.
Potwrd nass we wssye cztnosty,
Dowed nass wyeczne * radosty.
Vslys to pan buoh ten,
Genz gest stworzil nocz a den,
Amen.

Poczém: Dabo vobis cor nowum, et spiritum nowum ponam in medio vestri. Ezechielis xxxvj.

109) De eodem. 78 b. — Zaczyna się: Ascendit ignis de petra, et carnes et asimos panes consumpsit. Iudicum vj°.

110) De sancta Trinitate. 79 b. Zaczyna się: Benedicamus patrem et filium et Spiritum sanctum. Fe-

stum domini ter in anno peragitur, et laudatur pater et filius et Spiritus sanctus. Primo laudatur pater in Natiuitate fily...

111) Item de sancta Trinitate sermo. 80 a. — Zaczyna się: O altitudo diuiciarum, sapiencie et sciencie dei etc. Paulus xj.

112) Dominica j post Trinitatis. 80 v. b.

113) Sermo 2dus. 81 b.

114) (Tertius). 81 v. b.

D.

115) (Sermo de s. Ladislao). 82 v. b.—W ciągu kazania powiada kaznodzieja: Deus dedit regno Vngarie virum electum de plebe, persanctum Lagislaum *, per quem dignatus est accendere lumen fidei in cordibus Wngarorum *... Nostra vtilitas apparet in hoc, quia nobis, videlicit Christianis et specialiter Vngaris, ipse datus est in lucem et exemplum ...

116) (Secundus de eodem). 83 v. a. — W ciągu kazania: Ita enim legitur de beato Ladislao in legenda sua ...

117) (Tertius de eodem). 84 v. a. — W ciągu kazania: Sanctus Ladislaus, qui existens rex huius regni Vngarie ... Corpus suum diuina voluntate in Varadino fuit constitutum, vbi multa miracula fuerunt facta, et adhuc hodierna die ...

118) (Quartus de eodem). 85 b.

119) De sancto Cossma et Dapmiano *. 86 b.

B.

120) (Dominica secunda post Trinitatis). 87 a.— Zaczyna się: Homo quidam fecit cenam magnam. Luce. xiv.

121) Dominica 2da post Trinitatis 87 v a.

122) Item sermo tercius de eodem 88 a.

123) Dominica tercia 88 v. a. — Zaczyna się: Erant appropinquantes ad Ihum peccatores et publicani. Lucas xj⁰ * [1]).

124) Secundus. 89 b.

125) Tercius 89 v. b.

126) Dominica iiijta. 90 b.

127) Secundus. 91 a.

128) Sermo tercius de eodem. 91 v. a.

129) Dominica quinta. 92 a.

130) Sermo secundus. 92 v. b.

131) Sermo tercius. 93 b.

132) Dominica sexta. 93 v. b.

133) Item sermo secundus de eodem 94 b.

134) Sermo tercius. 94 v. b. — Z glosami czeskiemi: reconciliari = pokorzity sye, post reconciliacionem = po pokorze, karitatem = lasky ...

135) Dominica septima. 95 v. a.

136) Sermo secundus de eodem. 96 a.

137) Sermo tercius de eodem. 96 v. a.

138) Dominica viij. 97 b.

139) Sermo secundus de eodem. 97 v. b.

140) Sermo tercius. 98 b.

141) Dominica nona. 98 v. b.

142) Sermo secundus. 99 v. a.

143) Sermo tercius de eodem. 100 a.

144) Dominica xma. 100 v. a.

145) Secundus. 101 a.

---

[1]) Raczéj XV.

146) (Tertius). 101 v. b.
147) Dominica xj. 102 b.—Z glosami czeskiemi.
148) Secundus. 103 a.
149) Tercius. 103 v. a.
150) Dominica xijma. 104 a.
151) Sermo secundus de eodem. 104 v. a.
152) Dominica xiijma. 105 a.
153) Sermo 2dus. 105 v. a.
154) Sermo tercius. 106 b.
155) Dominica xiiijma. 106 v. a.
156) Sermo secundus de eodem. 107 a.
157) Dominica xv. 107 v. a.
158) Sermo secundus de eodem. 108 a.
159) Dominica xvj. 108 v. a.
160) Secundus. 109 b.
161) Dominica xvijma. 109 v. a.
162) Secundus. 110 b.
163) Tercius. 111 a.
164) Dominica xviij. 111 b.
165) 2dus. 111 v. b.
166) Sermo tercius. 112 b.
167) Dominica xix. 112 v. b.
168) Sermo secundus. 113 b.
169) Dominica vicessima. 114 a.
170) Secundus 114 v. a.
171) Sermo tercius. 115 a.
172) Dominica xxj. 115 v. a.
173) Sermo secundus. 116 a.
174) Dominica xxij. 116 v. a.
175) Secundus. 117 b.
176) Sermo tercius de eodem. 117 v. b.
177) Dominica xxiij. 118 v. a.

178) Item ut supra scriptum. 119 a.

179) Sermo de eodem. 119 a.

180) Dominica xxiiijma. 119 v. a.

181) Secundus. 120 b.

182) 3cius. 120 v. b. — Z glosami czeskiemi.

183) Dominica xxv. 121 v. a.

184) Sermo 2dus. 122 a.

185) Dominica xxvj. 122 b.

186) Sermo secundus. 122 v. a.

187) Sermo de Dedicacione ecclesie. 123 b. — Zaczyna się: Hodie fratres karissimi ad templi domini dedicacionem ..

C.

1) (Sermo de s. Trinitate). 124 a.—Zaczyna się: Benedicat nos deus, dominus noster, et benedicat nos deus, et metuant eum omnes fines terre. Tato slowa, genz sem ga propowyedyel Latynskym hlaholem, ta se pyssy w Zaltarzi. a ta se Czessky wykladagy takto: Pozehnag nass buoh. buoh nas, a pozehnag nas buoh, a boyte se geho wsechny konczy zemye. W tyech slowyech wczy nas s. Dauid. czso mame wyerzyty, a czso zadaty. Nebo zagiste den slawnyg bozych * hodno trzykrat do roka czstyme: prwe chwalyme oczse wsemohutyeho na Bozye narozenye neb na Wanocze, a proto ze gest raczyl ...

2) (Secundus de s. Trinitate). 125 v. a. — Zaczyna się: Benedicamus patrem et filium cum sancto Spiritu etc. Dnes swyetymy hod slawnyg a dostognyg s. Trogycze, to gest otczse a syna a sswateho ducha, wsye gednoho hospodyna...

3) Sermo de Corpore Christi. 127 a.

4) Sermo Erasmi martyris. 129 b. 3go czerwca.

5) Sermo Dominici (Translatio). 131 a. 24go maja. — Zaczyna się: Ante translacionem habuit testamentum Enoch, placuisse domino. Tato slowa pysse s. Pawel a rzka: Przed przenessenym Enoch myel vstawenye, ze byl sye slybyl hospodynu. Ta slowa mozem dnes przyrownaty k swatemu Domynykowy, gehoz dnes swyetyme prsenessenye ...

6) Barnabe apostoli. 132 a. 11go czerwca.

7) Sermo Viti etc. (Modesti et Crescentiae). 133 a. 15go czerwca. — W ciągu kazania powiada o św. Wicie: Potom s. Waczlaw wprosyl v cyesarze ruku s. Vita y przynesl gy do Prahy, a wstawyl v Praze klaster we ymye s. Wyta, a potom gest wesken przynessen do Prahy ... S. Wyt gest Czessky dyedycz, a nas pan a obrancze Czesskey zemye ...

8) Decem milium militum [1]). 134 b. 22go czerwca.

9) Johannis Babtiste. 135 a. 24go czerwca.

10) Johannis et Pauli. 136 a. 26go czerwca.

11) De sancto Petro (et Paulo). 137 b. 29go czerwca.

12) Pauli apostoli (Commemoratio) 138 b. 30go czerwca.

13) Procopij. 139 b. 4go lipca.

14) Margarete. 140 b. 13go lipca

15) In Diuisione apostolorum. 141 b. 15go lipca.

16) Magdalene. 142 b. 22go lipca.

17) Jacobi apostoli. 143 v. b. 25go lipca.

---

[1]) Przy tém kazaniu dopisała ręka z XIXgo w.: „Na święto Czterdziestu tysięcy męczenników“.

18) Cristofori sermo. 145 a. 25go lipca.

19) De sancta Anna. 145 v. b. 26go lipca.

20) Ad vincula Petri. 146 v. a. 1go sierpnia.

21) Laurency martyris. 147 b. 10go sierpnia.

22) De Assumpcione (Marie). 148 v. a. 15go sierpnia.

23) Bartolomei. 150 v. a. 24go sierpnia.

24) (Decollatio s. Johannis). 151 v. b. 29go sierpnia. — Zaczyna się: Herodes enim tenuit et vinxit Iohannem in carcere, et misso spiculatore precepit decolare eum etc. Tato slowa pisse s. Marek w dnesnym czteny ...

25) Felicis et Adaucti. 152 b. 30go sierpnia.

26) De Natiuitate Marie. 152 v. b. 8go września.

27) Exaltacio sancte Crucis. 153 v. b. 14go września.

28) Ludmille sancte. 155 a. 16go września.

29) Sermo Mathei apostoli. 155 v. a. 21go września.

30) De sancto Wencesslao. 156 v. b. 28go września.

31) Sermo Michaelis archangeli. 158 b. 29go września.

32) Luce ewangeliste. 159 b. 18go października.

33) Vndecim milia virginum. 160 b. 21go października.

34) Simonis et Jude. 160 v. b. 28go października

35) De Omnibus sanctis. 161 v. b. 1go listopada.

36) De Animabus *. 163 v. a. 2go listopada. — Kaznodzieja powiada tu między innemi: Jakoz sye czte w Zywotyech swatych, ze geden swaty czlowyek

gda na puscz *, nasel byessye hlawu gednoho pohanskeho kniezete, y otaza gye: Kde gsy nynye? Ona odpowyedye: W horuczyem pekle hluboko sem; ale krzestane zly hrzyessny gsu pod namy v wieczsych mukach. Neb nenye to dyw: czsoz olegem mazano, wyecze horzy, takez krzestane ze gsu mazany swatim olegem a krzyzmem, protoz wyecze horzye v pekle . . .

37) De sancto Martino (episcopo et confessore). 164 v. b. 11go listopada.

38) Quinque fratrum. 166 a. 12go listopada.

39) Sermo Briccy. 166 b. 13go listopada.

40) De sancta Elisabeth. 166 v. b. 19go listopada.

41) Cecilie. 167 v. a. 22go listopada.

42) Clementis. 168 v. a. 23go listopada.

43) Katherine. 169 v. a. 25go listopada.

44) De sancto Andrea. 171 a. 30go listopada.

45) Barbare sancte. 172 a. 4go grudnia.

46) De sancto Nicolao. 172 v. a. 6go grudnia.

47) De sancta Lucia. 173 v. b, 13go grudnia.

48) De sancto Thoma (apostolo). 174 b. 21go grudnia.

49) De Natiuitate Christi. 175 v. b. 25go grudnia.— Zaczyna się: Ewangeliso uobis gaudium, quod erit omni populo, quia natus est uobis saluator mundi etc. Dnes mame prawye dobre powyesty ...

50) De eodem sermo. 176 v. a. — Zaczyna się: Bozye narozenye gest poczatek nasseho spassenye, toho dle kazdy knyez ma dnes trzy mse sluzyty...

51) Stephani sermo. 177 b. 26go grudnia.

52) Iohannis apostoli. 178 v. a. 27go grudnia.

53) Sermo de Innocentibus. 179 v. b. 28go grudnia.

54) De sancto Thoma (Canthuariensi archiepiscopo). 180 v. a. 29go grudnia.

55) Sermo Siluestri. 181 b. 31go grudnia.

56) De Purificacione Marie [1]) (Circumcisio domini). 182 b. 1go stycznia.— Zaczyna się: Postquam consumati sunt dies octo, ut circumcideretur puer, uocatum est nomen eius Gesus * etc. Tato slowa pise s. Lucas w dnesnym czteny a rzka: W osmyg den obrzezachu syna bozyeho, a przewzdyechu gemu meno Ihus . . .

57) Ephifania. 183 a. 6go stycznia. — Zaczyna się: Vidimus stellam eius in oriente, et venimus cum muneribus adorare dominum etc. Tato slowa pyse s. Matyeg w dnessnym czteny, a ta gsu powyedyely trssye kraly a rzkucze...

58) Fabiani et Sebastiani. 183 v. b. 20go stycznia.

59) Sermo Agnetis. 184 v. b. 21go stycznia.

60) Vincency sermo. 185 v. b 22go stycznia.

61) In Conuersione sancti Pauli apostoli. 186 v. a. 25go stycznia.

62) In Purificacione Marie. 187 v. a. 2go lutego.

63) Sermo Blassy. 188 v. a. 3go lutego.

64) De sancta Agata. 189 a. 5go lutego.

65) De sancta Dorothea sermo. 190 a. 6go lutego.

66) Katedra sancti Petri. 191 b. 22go lutego.

67) Mathie apostoli. 192 a. 24go lutego.

68) Sermo sancti Gregory. 192 v. b. 12go marca.

---

[1]) Tu dopisała ręka z XIXgo w.: „Na Gromnice“.

69) Sermo de sancto Benedicto. 193 v. b. 21go marca.

70) De Anunciacione sancte Marie. 194 v. a. 25go marca.

71) In die Parasceues. 196 b. — Zaczyna się: Cum egressus fuero de urbe hac, extendam palmites* meas ad dominum, et cessabunt tonitrua, et non erit grando etc. Tato slowa pisse Moyssyes a rzka: Kdyz wyndu z tohotu miesta ...

72) De Resureccione. 198 v. b. — Zaczyna się: Hec est dies, quam fecit dominus, exultemus et letemur in ea etc.

73) De sancto Ambrosio. 199 v. b. 4go kwietnia.

74) De sancto Georgio. 200 v. b. 23go kwietnia w dyjecezyi ołomunieckiéj i wrocławskiéj, 24go kwietnia w dyjecezyi praskiéj, krakowskiéj, gnieźnieńskiéj i innych.

75) Adalberti. 202 v. a. 23go kwietnia.

76) De sancto Marco ewangelista. 203 v. a. 25go kwietnia.

77) De sancto Petro (novo martire). 204 v. a. 29go kwietnia.

78) Philipi et Iacobi. 205 a. 1go maja.

79) De sancto Sigismundo. 206 a. 2go maja. — Kazanie kończy się: Geho swate czelo cyessarz do Czech przynessl, na kazdyg den welike dywy wkazugie, tak ze mnoho nemocznich vzdrawge a mrtwych wzkressugie, a zkwetlo gest nynye nade wse sswate, jakoz gest znamo tyem, ktoz gssu v Praze byly ...

C i *A*.

80) De Inuencione s. Crucis. 206 v. b. 3go maja.

A.

81) Od swateho Yana wu* olegy warzeneho. In Oleo. 208 v. a. 6go maja.

82) Stanislai. 210 a. 8go maja.

83) O Krzyzowych dnech. In diebus Rogacionum. 211 b.— Zaczyna się: Petite et accipietis, querite et invenietis, pulsate et aperietur vobis. Tato slowa pyssye swaty Matyey * ...

84) In Ascensione Christi. 213 v. a. — Zaczyna się: Ascendens in altum, captiuam * duxit captiuitatem, dedit dona hominibus. Dnes cztymy hod slawny a dostoyny bozyeho wstupenye ...

85) De sancto Spiritu. 215 a. — Zaczyna się: Paraclitus Spiritus sanctus, quem mittet pater in nomine meo. Dnes cztemy a slawymy ...

C.

86) De eodem. 215 b. — Zaczyna się: Repleti sunt omnes Spiritu sancto etc. Actuum secundo. Obyczey gest dietky myle ... Przy końcu kazania:

Zawytay swaty dussye,
Napln srdcze nassye dussye,
Wypud odtud wsechny zlosty,
Gychzsme * czynyly przielyss dosty.
Roznyet ohen twe mylosty,
Abychom zywy byly k twe lvbosty,
Day, abichom snaznye posluchaly,
Wsech slow bozych zachowaly,

We wsem sye boha bogyecze,
Dobre skutky wzdy plodecye *,
Potwrd nas we wssye czstnosty,
Dowed nas do* wieczne radosty.
Wslys to pan buoh ten,
Genz gest stworzil nocz y den,
Amen.

87) Item de sancto Spiritu. 216 a. — Zaczyna się: Sj quis diligit me, sermonem meum seruabit etc. Iohannis xiiij°. Tato slowa, jako sem powiediel Latynye, ta poklada s. Jan we cztrnazte kapitole, takto rzka * ...

88) De Dedicacione sermo. 217 v. b.— Zaczyna się: V on czas wissed Ihus dyessye przess Jericho, a on muz gmenem Zacheus. Swate toto cztenie ne przysslussye mezy nedyelnie cztenye, ale cztu gye na posswyeczenye kostelnye ... W ciągu dalszym powiada kaznodzieja: A gako prwe psal ssem w kazanye trssetye nediele po sswatey Troyczi o zgewnich hrziessniczich ... Przy końcu kazania na karcie 221 a. rubro: Amen. A tak gest tomu kazany konec.

D.

89) In diebus Rogacionum sermo bonus. 221 a.— Zaczyna się: Letanie bis in anno sunt, scilicet in festo s. Marci, tunc dicitur letania maior, et ante Ascensionem domini tribus diebus, et tunc dicitur minor letania . . . W dalszym ciągu: Hoscitare autem exponitur wlgariter ziewaty ... Kazanie kończy się na karcie 221 v. a., poczém następują różne uwagi

treści teologicznéj, pisane także w języku łacińskim, jak: 221 v. b. Scire debes, quod ad confessionem ueram et salubrem hec requiruntur . . . ; 224 a. Vtrum pecata venialia sunt confitenda de necessitate salutis ..; 226 b. Scire debes, quod omnia pecata per penitenciam delei possunt ... i t. p.

W skład zatém kodeksu całego, jak to układ jego i porządek zawartéj w nim rzeczy pokazuje, wchodzą właściwie trzy różne części:

Piérwszą część stanowią zeszyty 1szy — 7go. Obejmuje ona na kartach 2—82 v. b. piérwszych 114 kazań niedzielnych w języku łacińskim, od 1 niedzieli Adwentu do niedzieli 1 po św. Trójcy, na każdą prawie po kilka. Dostało się tu wszakże także kilkadziesiąt kazań na niektóre święta, jak:

kazanie	17—17	na	Boże narodzenie.
„	20—22	„	Nowy rok.
„	23—27	„	Trzech króli.
„	50—52	„	Popielec.
„	72—74	„	Wielki czwartek.
„	75—76	„	Wielki piątek.
„	79—81	„	Wielkanocny poniedziałek.
„	99—101	„	Krzyżowe dni.
„	102—104	„	Wniebowstąpienie.

Wszystkie pisane są ręką *A*. Tylko koniec zeszytu 7go, t. j. karty 82 v. b. — 85, które kopista *A* pozostawił niezapisane, wypełniła później ręka *D* kazaniami 115 – 118 na uroczystość św. Władysława, króla węgierskiego.

Część drugą składają zeszyty 8my—10go. Obejmuje ona na kartach 87—123 resztę kazań niedziel-

nych w języku łacińskim, 120 — 186, od 2 — 26 niedzieli po św. Trójcy, i kazanie 187 na uroczystość Poświęcenia kościoła, wszystkie pisane ręką *B*. Kartę 86 czyli piérwszą zeszytu 8go, wypełnił później kopista *D* końcem kazania 118 na uroczystość św. Władysława, i kazaniem 119 na dzień św. Kozmy i Damiana.

Trzecią część wreście stanowią zeszyty 11ty — 19go. Obejmuje ona na kartach 124—221 a. kazań 88 w języku czeskim na uroczystość wielu świętych Pańskich i na niektóre ważniejsze uroczystości w roku, jak:

kazanie 1—2 na św. Trójcę.
„ 3 „ Boże ciało.
„ 15 „ Rozesłańców.
„ 22 „ Wniebowzięcie P. Maryi.
„ 26 „ Narodzenie P. Maryi.
„ 27 „ Podwyższenie św. Krzyża.
„ 35 „ Wszystkich świętych.
„ 36 „ Zaduszny dzień.
„ 49—50 „ Boże narodzenie.
„ 56 „ Nowy rok.
„ 57 „ Trzech króli.
„ 62 „ Gromnice.
„ 70 „ Zwiastowanie P. Maryi.
„ 71 „ Wielki piątek.
„ 72 „ Wielkanoc.
„ 80 „ Znalezienie św. Krzyża.
„ 83 „ Krzyżowe dni.
„ 84 „ Wniebowstąpienie.
„ 85—87 „ Zielone święta.
„ 88 „ Poświęcenie kościoła.

Kazania te pisane są ręką *C*, z wyjątkiem końca kazania 80 i kazań 81 — 85, które pisał kopista *A*. Resztę zaś zeszytu 19go, od 6 wiersza kolumny 221a —229, którą pisarz *C* zostawił próżną, wypełnił *D* kazaniem 89 w języku łacińskim na Krzyżowe dni i różnemi innemi uwagami teologicznemi.

Co się tyczy kazań pisanych ręką *D*: 115-118 w części piérwszéj, 119 w części drugiéj, 89 i różnych uwag teologicznych w części trzeciéj, te nie nasuwają znaczniejszych trudności. Dopisane one zostały znacznie późniéj na kartach, które kopiści *A*. *B*, *C*, zostawili próżne, charakter pisma tych kazań zdradza co najmniéj koniec XVgo w., a z wyrażeń się w kazaniach:

115: nobis Vngaris,
117: huius regni Vngarie,
89: hoscitare wlgariter ziewaty,

wynika, że pisarz *D*, prawdopodobnie sam autor tych rzeczy, dopisał je we Węgrzech. Byłto, zdaje się, Słowak, mieszkaniec północno-zachodniego narożnika Węgier, gdzie intelligencyja z dawien dawna uważała język czeski za swój język piśmienny [1]), kodeks był widocznie w tym czasie w jego posiadaniu, i na jego téż kartach próżnych różne te rzeczy podopisywał. W ogólności zresztą z glos czeskich, dopisanych różnemi rękami w. XVgo między linijami i na marginesie przy kazaniach łacińskich: 60, 61, 63, 64, 67, 72, 73, 85, 86, 96 w części piérwszéj, i: 134, 147,

---

[1]) Szafarzyk. Słowiański narodopis, §. 23; Szembera. Základové dialektologie československé, str. 61 i nn.

182 w części drugiéj, wypływa, że kodeks cały w tym czasie posiadali kolejno po sobie różni kaznodzieje czescy.

Do ocenienia zaś właściwéj rdzeni kodeksu, t. j. kazań łacińskich 1—114 i 120 — 187, i czeskich 1 — 88, dostarcza powyżéj zestawiony układ jego następujących wskazówek:

Przedewszystkiém kopiści *A*, *B*, *C*, pisali równocześnie. Świadczy za tém okoliczność, że pisarz *A* w części trzeciéj kopisty *C* napisał koniec kazania 80 i kazania 81 — 85, poczém znowu resztę kazań, 86— 88 dokończył *C*. Charaktery zresztą ich pisma, choć różne już na piérwsze wejrzenie — *A* pisze drobno lecz dosyć wyraźnie, *B* także pismem drobném lecz bardziéj zbitém, *C* literami większemi i pełniejszemi, które, jak na owe czasy, można nazwać nawet piękne — noszą wszelkie cechy współczesności. Żaden z nich n. p. nie kropkuje litery *i* — znak ten zaledwie 2 na 100 razy jest kropkowany — dlaczego téż i „*y* duplex“ czyli „geminatum“, tak zwane z polska „dwoje *i*“, niema tu kropek nad sobą [1]. Nie robią téż w pisaniu żadnéj różnicy między *b* i *v*, a między literami *t* i *c* rzadko tylko; wszyscy trzéj zaś używają przytém dosyć często znaku *j*, który jest u

---

[1]) Literę „ij duplex“ kropkował tylko rubrykator, który we wszystkich trzech częściach kodeksu dopisał kolorem czerwonym z małym wyjątkiem prawie każdemu kazaniu inicyjał czyli dużą literę początkową i zatytułowanie. Rzeczy tylko dopisane przez *D* nie mają takich inicyjałów i zatytułowań rubro, dopisanie ich bowiem uskutecznione zostało już po ostateczném wykończeniu całego kodeksu.

nich = jużto samemu *i*, już *ji*, już téż rzymskiéj cyfrze I. W ogólności, gdyby nie filigrany, które wskazują r. 1420, i gdyby czas odpisania kodeksu wypadało oznaczyć tylko z charakteru pisma, należałoby go odnieść do znacznie dawniejszéj epoki.

A ponieważ *A*, *B*, *C*, pisali równocześnie, nasuwa się sam przez się wniosek, że kazania, które się w kodeksie naszym mieszczą, nie są ich własnym utworem, lecz odpisem z oryginału starszego: mieli oni te kazania już gotowe przed sobą, i odpisując je, pełnili tylko zwykły obowiązek kopistów. Dla przyspieszenia tylko pracy rozdzielili odpisywanie między siebie na trzy części: *A* objął piérwszą połowę kazań niedzielnych w języku łacińskim od Adwentu do św. Trójcy, *B* drugą połowę tych kazań od św. Trójcy do Adwentu, *C* kazania świąteczne w języku czeskim. Te miały być prawdopodobnie także na dwie ręce odpisane: zadaniem *C* było, zdaje się, odpisać tylko kazania czeskie 1—44, t, j. od św. Trójcy do św. Andrzeja czyli do ostatniego znaczniejszego święta przed Adwentem, resztę zaś tych kazań, t. j. 45—88 czyli od św. Barbary do kazania na Zielone święta i Poświęcenie kościoła, miał odpisać znowu kto inny. Czwarty ten pisarz wszakże nie mógł czy nie chciał spełnić tego obowiązku, i odpisania wszystkich kazań czeskich musiała dokonać ręka *C*. Praca nie szła jéj z téj przyczyny sporo, i kopista *A* po skończoném odpisaniu działu swego, wyręczył ją dlatego w odpisaniu końca kazania 80 i kazań 81—85.

A, *B*, *C*, odpisywali zatém r. 1420 lub około tego czasu z oryginału, który był starszym. Stanowił on w dodatku całość jednolitą; wiele bowiem wzglę-

dów przemawia za tém, że tak łacińskie te kazania jak czeskie są utworem jednego pióra, że jedne i drugie ułożył Czech. Kazanie n. p. łacińskie 108 zaczyna się Pieśnią o duchu św. w języku czeskim; w kazaniu czeskiém 88 powołuje się autor do kazania łacińskiego 123; kilka zaś innych kazań czeskich jest tylko nieznaczném przerobieniem takichże kazań łacińskich, jak:

kazanie	czeskie	1	przerobieniem	kaz.	łacińskiego	110.
"	"	49	"	"	"	15.
"	"	57	"	"	"	27.
"	"	72	"	"	"	78.
"	"	83	"	"	"	99.
"	"	85	"	"	"	106.
"	"	86	"	"	"	107.

O wiele zaś oryginał, z którego *A*, *B*, *C*, odpisywali, był starszy od r. 1420, i kiedy został napisany, powiada następujące zestawienie na podstawie powyżéj danego układu kazań czeskich:

Między licznemi kazaniami na uroczystość różnych świętych Pańskich — kazania te idą w porządku chronologicznym, odpowiednio do tego, jak po sobie uroczystości te podług ówczesnego kalendarza w ciągu roku następowały [1]) — jest tu także kilka

---

[1]) Wyjątek stanowi tylko kazanie 5 na Przeniesienie św. Dominika (24go maja), umieszczone między kazaniem 4 na św. Erazma (3go czerwca według ówczesnego kalendarza) i 6 na św. Barnabę (11go czerwca). Prawdopodobnie popełnił w tém miejscu *C* lapsus calami.

kazań na niektóre znaczniejsze święta ruchome, które nie w każdym roku na jeden i ten sam dzień przypadają, mianowicie:

kazanie 1— 2 na św. Trójcę.
„ 3 „ Boże ciało.
„ 71 „ Wielki piątek.
„ 72 „ Wielkanoc.
„ 83 „ Krzyżowe dni.
„ 84 „ Wniebowstąpienie.
„ 85—87 „ Zielone święta.

Otóż porządek, w jakim są w kodeksie umieszczone, wskazuje właśnie czas, kiedy oryginał tych kazań mógł być ułożony: kazanie 1 i 2 na św. Trójcę i 3 na Boże ciało znajduje się tu przed kazaniem 4 na św. Erazma, t. j. przed 3cim czerwca; kazanie 71 na Wielki piątek i 72 na Wielkanoc przed kazaniem 73 na św. Ambrożego, t. j. przed 4tym kwietnia; kazania zaś 83 na Krzyżowe dni, 84 na Wniebowstąpienie i 85 — 87 na Zielone święta umieszczone są po kazaniu 82 na św. Stanisława, t. j. po 8mym maja. Tak mogły iść te uroczystości: Wielkanoc przed 4tym kwietnia, Boże ciało przed 3cim czerwca, i Krzyżowe dni po 8mym maja, tylko w roku, w którym Wielkanoc była 3go kwietnia. Autor naszych kazań układał je widocznie w takim roku, i dlatego właśnie dał im w swoim oryginale taki a nie inny porządek; w każdym innym bowiem roku byłby je inaczéj zestawił. Podług tego też wypada:

kazanie jego 1— 2 na 29go maja.
„ „ 3 „ 2go czerwca.
„ „ 71 „ 1go kwietnia.

kazanie jego 72 na 3go kwietnia.
„ „ 83 „ 9go—11go maja.
„ „ 84 „ 12go maja.
„ „ 85—87 „ 22 „

Wielkanoc 3go kwietnia [1]) była w roku: ... 1328, 1390, 1401. 1412, 1485 ..., i w jednym z tych lat oryginał naszych kazań, z którego potém *A*, *B*. *C*, odpisywali, musiał być ułożony.

Rok 1485 odpada tu sam przez się, gdyż odpis całego kodeksu pochodzi z r. 1420. Również odpada i r. 1328. W kazaniu bowiem 7 na św. Wita (15go czerwca) wspomina kaznodzieja o przeniesieniu ciała tego świętego do Pragi, co według podania nastąpić miało [2]) za panowania Karola IV Luxemburczyka, cesarza niemieckiego i króla czeskiego; w kazaniu zaś 79 na św. Zygmunta (2go maja) wspomina również o przeniesieniu także ciała tego świętego przez Karola IV do Pragi. Przeniesienie to [3]) uskutecznione zostało r. 1365, autor téż kazania wyraża się o niém jako o wydarzeniu, które jeszcze każdy świéżo ma w pamięci.

Dla oznaczenia więc roku, kiedy oryginał, którego nasz kodeks jest odpisem, ułożony został, pozostają tylko lata: 1390, 1401 i 1412. Lecz i z tych rok ostatni po bliższém rozpatrzeniu treści kodeksu i ówczesnych stósunków, śród których mógł być pi-

---

[1]) Grotefend, Handbuch der histor. Chronologie, str. 144 i n.
[2]) Acta sanctorum, 15go czerwca.
[3]) Tamże, 1go maja (dawniéj obchodzono św. Zygmunta 2go maja).

sany, także odpaść musi. Było to bowiem dobrze już po wystąpieniu Jana Husa [1]), bronione i szerzone przez tego mistrza z małemi zmianami zdania reformatora angielskiego Wiklefa były już po kilkakroć publicznie omawiane i odpierane, uwaga świata katolickiego była już powszechnie na nie zwrócona: w r. 1403 potępił je Uniwersytet praski mimo gorącéj obrony Husa i jego zwolenników; r. 1405 zagroziła bulla papieska karami za rozszerzanie nauki Wiklefa; r. 1408 nakazał arcybiskup praski dzieła jego niszczyć; w r. 1409 przyznał król Wacław Czechom trzy głosy w Uniwersytecie praskim, cudzoziemcom zaś tylko jeden; roku wreszcie 1410 ogłosił arcybiskup praski przeciw nowatorom bullę papieża Aleksandra V i spalił publicznie dzieła Wiklefa. Zamieszki w Czechach przybrały od téj chwili charakter wcale groźny, a w r. 1412 wrzało już tam wszystko na piękne i rozpadło się było na stronnictwa: za Husem lub przeciw niemu. Otóż tego wszystkiego w kazaniach, znajdujących się w naszym kodeksie, nieczuć jeszcze wcale. Kaznodzieja pisze spokojnie, wszędzie w duchu katolickim, a kwestyje poruszone tak głośno przez Husa są mu zupełnie obce: nie zna on ich zgoła, i nie oświadcza się nigdzie nawet słówkiem jedném ani za niemi ani przeciwko nim. W kazaniu tylko 13 na św. Prokopa (4go lipca), które niżéj daję w całości, popuszcza wodze rodowéj swojéj nieprzyjaźni ku Niemcom, lecz ta wystąpiła była w na-

---

[1]) Palacký, Dějiny české, Díl III od r. 1403—1424, čili od počátku nepokojůw Husitských až po smrt Žižkowu.

rodzie czeskim już na kilkadziesiąt lat przedtém. Właściwych zaś zagadnień dogmatycznych nie dotyka nigdzie, a trudno przypuścić, żeby pisząc w r. 1412, pozostał był tak obojętnym widzem na wszystko, co się około niego działo.

Oryginał zatém kazań naszych ułożony został r. 1390 lub 1401. Oświadczyć się bardziéj stanowczo za jednym z tych dwóch lat, niepodobna już, gdyż tylko okoliczność, że autor w kazaniu 79 na św. Zygmunta wspomina o przeniesieniu ciała jego do Pragi jako o wydarzeniu, które jeszcze świéżo każdy ma w pamięci, zdaje się przemawiać za tém, ze pisał kazania te prawdopodobniéj r. 1390.

Gdzie zaś je pisał? W saméj Pradze nie! Wypływa to przynajmniéj z téj saméj wzmianki jego o przeniesieniu ciała św. Zygmunta. „Geho swate czelo — powiada on tam— zkwetlo gest nynye nade wse sswate, jakoz gest znamo tyem, ktoz gssu v Praze byly“. Gdyby był kazania swoje układał w Pradze, byłby się musiał w tém miejscu inaczéj wyrazić. Lecz trzy inne jego kazania: 38 na uroczystość Pięciu braci (12go listopada), które niżéj daję w całości, 74 na św. Jerzego (23go lub 24go kwietnia) i 75 na św. Wojciecha (23 kwietnia), które niżéj także w całości następuje, naprowadzają mniéj więcéj dokładnie na okolicę, gdzie autor w czasie pisania mógł się znajdować, i skąd prawdopodobnie pochodził: pisał on kazania te w dyjecezyi ołomunieckiéj w Morawii

Św. Jerzego obchodzono bowiem w średnich wiekach: 23go kwietnia, razem z uroczystością św. Wojciecha, w dyjecezyjach ołomunieckiéj i wrocławskiéj, 24go kwietnia zaś, w dzień po św. Wojciechu, w dy-

jecezyi praskiéj i we wszystkich dyjecezyjach polskich [1]). W naszym kodeksie kazanie na św. Jerzego idzie przed kazaniem na św. Wojciecha, w stronach więc, gdzie autor się znajdował, obchodzono tę uroczystość 23go kwietnia, i podług tego mogłoby to być tylko w dyjecezyi ołomunieckiéj lub wrocławskiéj. Uroczystość zaś Pięciu braci, czyli Pięciu braci Polaków, obchodzono w owym czasie tylko w dyjecezyi praskiéj, ołomunieckiéj i we wszystkich dyjecezyjach polskich z wyjątkiem wrocławskiéj [2]). W obrębie zatém dyjecezyi wrocławskiéj nie przebywał nasz kaznodzieja, mógł on pisać tylko w dyjecezyi ołomunieckiéj.

Rodowód tedy kodeksu naszego według powyższego zestawienia jest następujący:

Odpisany on został r. 1420 lub około tego czasu przez kopistów *A*, *B*, *C*, z oryginału starszego, uło-

---

[1]) Grotefend, Handbuch der histor. Chronologie, str. 105; Mszały i Brewiarze polskie, drukowane przy końcu XVgo i na początku XVIgo w.

[2]) Grotefend, u. s., str. 114; Mszały i Brewiarze polskie, u. s.; Missale juxta rubricam Pragensis ecclesiae, wyd. z r. 1498, Lipsiae, Gallicus Conradus; Missale Olomucense, wyd. z r. 1499, Nurnbergae, Georgius Stöchs; Missale secundum rubricam ecclesiae Wratislaviensis, wyd, z r. 1499, Moguntiae, Petrus Schoffer; toż, wyd. z r. 1505, Cracoviae, Johannes Haller et Sebastianus Hyber; toż, wyd. z r. 1519, Brasileae, Blasius Salomon et Thomas Wolff. W żadnym z tych trzech Mszałów wrocławskich niema pod 12tym listopada ani pod żadnym innym dniem zaznaczonéj uroczystości: Quinque fratrum; niema jéj i w Viaticum Wratislaviense, wyd. z r. 1499, Venetiis.

żonego przez Czecha w dyjecezyi ołomunieckiéj r. 1390 lub 1401. W XVtym w. posiadali go kolejno po sobie różni kaznodzieje czescy, przy końcu zaś tego wieku był w Węgrzech, gdzie kopista *D*, Słowak z urodzenia, na kartach, które *A*, *B*, *C*, zostawili próżne, dopisał kilka kazań łacińskich i różne uwagi treści teologicznéj. Do Polski dostał się dopiéro później, przy końcu XVIgo lub na początku XVIIgo w., był tu prawdopodobnie w tym czasie w rękach jakiegoś Idziego z Dobrzynia, obecnie zaś znajduje się w biblijotece hr. Tarnowskich w Dzikowie.

Na zakończenie pozostaje mi jeszcze tylko, powiedzieć słów kilka o treści kazań i ich języku, i dorzucić niektóre uwagi o kazaniach, które niżéj w całości przytaczam: 13 na św. Prokopa (4go lipca), 28 na św. Ludmilę (16go września), 30 na św. Wacława (28go września), 38 na dzień Pięciu braci Polaków (12go listopada), 75 na św. Wojciecha (23go kwietnia) i 82 na św. Stanisława (8go maja).

Język dowodzi przedewszystkiém, co już z powyższego zestawienia wynikło, że autor pisał w dyjecezyi ołomunieckiéj w Morawii, i prawdopodobnie stamtąd pochodził. Używa bowiem dosyć często zamiast miękkiego *t'* głoski *c*, którą stale wyraża przez *cz*,

jak	zamiast		polskie	
czelo	„	tělo	„	ciało
puscz	„	pušť	„	puszcza.
tocziz	„	totiž	„	mianowicie.
Woyczech	„	Wojtěch	„	Wojciech.

Podobnie i w innych kazaniach:

czelestna [1])	zamiast	tělestná	polskie	cielesna.
Anczykryst [2])	„	Antikrist	„	Antychryst.
czelestnymy [3])	„	tělestními	„	cielesnymi.
zawitaczy [4])	„	zawítati	„	zawitać.
warowaczysye [5])	„	warowati se	„	warować się.

Używanie takiego *c* zamiast *ť* wydarza się właśnie tylko w pomnikach czeskich, pisanych przez Morawianów lub mieszkańców Czech południowych [6]), i jest w ogólności jedną z głównych cech czeszczyzny, jaką w tych stronach mówią. Pisarze czescy nazywają téż po prostu takie *c* zamiast *ť* „moravskoslovenské“ [7]).

Z tém wszystkiém język kaznodziei naszego jest, jak i w innych licznych bardzo z tego czasu pomnikach czeskich, wyrobiony i gładki, i obfituje bardzo w rozliczne formy starożytne. Powtarza się tu n. p. nieustannie w konjugacyi:

starożytny aoristus:

wybra sye	dzisiejsze	polskie	wybrało się.
gydechu	„	„	szli.
wzrzechu	„	„	ujrzeli.

---

1) Sermo de s. Trinitate, 125 v. b.
2) Sermo Dominici, 131 a.
3) Sermo Viti, 134 a.
4) De s. Spiritu, 216 a.
5) Item de s. Spiritu, 216 v. a.
6) Schafarik, Elemente der altböhmischen Grammatik, §. 23; Josef Jireček, Nákres mluvnice staročeské, §. 72.
7) Šembera, Dějiny řeči a literatury československé, I, 82; Základové dialektologie československé, str. 35 i nn.

abychme	dzisiejsze	polskie	abyśmy.
abychom	"	"	"
bych	"	"	bym.
by	"	"	by, był.

i imperfectum:

byese	"	"	był.
byechu	"	"	byli.
przebywasye	"	"	przebywał.
i t. p.			i t. p.

Stara polszczyzna takiéj obfitości form podobnych wykazać nie może, w najdawniejszych naszych pomnikach zachowały się z nich tylko nieliczne ślady [1].— Inne formy językowe znamionują tu także czeszczyznę z końca XIVgo i początku XVgo w. Znajdujemy tu n. p. na przemian zakończenie 1 os. l. mn. na *mę* lub *my*: m a m e lub m a m y [2]). Toż i czas przeszły złożony:

gest stworzil	= jest stvořil	dzisiejsze	polskie	stworzył.
raczyl gest	= ráčił jest	"	"	raczył.
gest sluzyl	= jest służił	"	"	służył.
myel gest	= měł jest	"	"	miał [3]).

Dzisiejsze zaś czeskie głosy *e*, *é* lub í, występują tu jeszcze jako *ije*, *jé* lub ě [4]), i pisane są w kodeksie prawie zawsze przez *ye* lub *ie*:

---

[1]) Dr. Małecki, Gramatyka jęz. polsk., §.§. 306, 337 i 342.

[2]) Schafarik, Elemente der altböm. Gramm., §. 82.

[3]) Tak i w staréj polszczyźnie: stworzył jest, raczył jest, służył jest, miał jest. Por. Gram. dra Małeckiego §. 340.

[4]) Schafarik, u. s., §. 18 i indziéj.

bozyeho	dzisiejsze	czeskie	božího.
narozenye	„	„	narození.
przyebytek	„	„	přebytek.
przied	„	„	před.
przyes	„	„	přes.
sye	„	„	se.
i t. d.			i t. d.

Ciekawa też, że przymiotniki męskie w 1 i 4 przyp. l. poj. mają tu jeszcze czasami, że się tak wyrażę, pogłos *j*, wyrażony przez kopistów *A* i *C* w tych i w innych razach, stósownie do ówczesnego zwyczaju, literą *g*: slawnyg a dostognyg hod, slawnyg den, w osmyg den, lytyg Boleslaw, zlyg Boleslaw, poskwrnyenyg swiet, wiecznyg pokoy, i t. p. Coś podobnego nie wydarza się, o ile mi wiadomo, w innych pomnikach czeskich z tego czasu [1]).

Inne osobliwości czeszczyzny naszéj nie nasuwają już znaczniejszych uwag, i nie widzę potrzeby, dotykać ich w tém miejscu bliżéj i szczegółowo. Dla dogodności tylko czytelników polskich, ażeby im ułatwić czytanie i zrozumienie jużto wyrazów i miejsc przytoczonych wyżéj, już ustępów, które niżéj daję w całości, załączam przy końcu Spis abecadłowy trudniejszych wyrazów czeskich, w miejscach tych i ustępach zawartych, jako też ich znaczenie polskie.

Co się zaś tyczy treści saméj tak kazań łacińskich na niedziele, jak czeskich na święta, ta jest

---

[1]) Pogłos ten żyje dzisiaj jeszcze w języku małoruskim: sławnyj hod, osmyj deń, złyj Bolesław, wicznyj pokij i t. d.

prawie zawsze prosta i niewymuszona. Rzecz płynie autorowi swobodnie i gładko, wszędzie tłumaczy się wyraźnie i krótko, a niektóre kazania jego łacińskie, jak n. p. 68 i 178, wypadły nawet z téj przyczyny zbyt kuso, gdyż liczą zaledwie po kilkadziesiąt wiérszy. Prostota ta i swoboda, z jaką przemawia, każą się domyślać, że kaznodzieja przy układaniu ich miał na oku tylko niższe warstwy społeczeństwa czeskiego i do ich pojęcia przedewszystkiém się stósował. Takich bowiem porównań, jak w kazaniu 36 na Dzień zaduszny (2go listopada), dlaczego chrześcijanie cierpią w piekle większe męki od pogan, używa częściéj. Stoi zresztą wszędzie, jak już wspomniałem, na gruncie katolickim, wznowione przez Husa spory i kwestyje dogmatyczne są mu jeszcze całkiem obce, a co najważniejsza, porusza się wszędzie samodzielnie, i nie zna zgoła ułożonych także w tym czasie, około r. 1392, Kazań niedzielnych i świątecznych Tómy ze Štítného [1]). Ogłoszone drukiem wyjątki z tego pisarza [2]) nie stoją w żadnym związku z kazaniami naszego kodeksu.

W szczególności zaś w kazaniach łacińskich na niedziele i w kilkudziesięciu innych w tym języku na niektóre ważniejsze uroczystości, obiéra kaznodzieja z małym wyjątkiem prawie zawsze temat z ewangelii, listów apostolskich lub innéj części Pisma św., czytanéj właśnie na tę niedzielę lub uroczystość. Tym

---

[1]) Šembera, Dějiny řeči a literatury československé, I 114.

[2]) Wýbor z literatury české. str. 743—778.

trybem postępuje także w kazaniach czeskich na święta, lecz sposób, w jaki zresztą kazania te świąteczne układa, jest w każdym razie oryginalny. Autor bowiem zamiast przemawiać na temat, obrany z ewangelii lub listu apostolskiego, opowiada tu raczéj w każdém kazaniu żywot dotyczącego świętego, jego mękę i cuda, i dopiéro do nich w dalszym ciągu niejako nawięzuje inne swoje uwagi moralne i nauki. Na wzór téż ten są prawie wszystkie jego kazania czeskie ułożone: ilu świętych Pańskich objął niemi, tyle mamy w kodeksie dosyć udatnym sposobem skreślonych przez niego żywotów świętych i ich cudów.

Materyjału do każdego z osobna dostarczyły mu w głównych zarysach trzy dzieła: 1) i 2) Mszały i Brewiarze ówczesne, w których na uroczystość każdego prawie świętego podane są w kilku krótkich lekcyjach najważniejsze wypadki z życia jego; 3) rozpowszechniona bardzo w wiekach średnich książka, Jakuba de Voragine Żywoty świętych, zwane zazwyczaj Legenda aurea albo Historia Lombardica [1]), Nad to, co się w tych dziełach znajduje, nie dodał autor nic nowego, i tylko na swój sposób ułożył je rozmaicie i omówił; przy każdym świętym używa téż raz po raz zwrotu: „iakoz sye czte o nyem“, lub „iakoz sye czte v Zywotyech swatych“, i t. p.

Wyjątek od téj zasady stanowią tu tylko kazania, które niżéj w całości przytaczam, na uroczystość

---

[1]) Staroczeski „Passional“, znany dzisiaj z rękopismu z połowy XIV w., z którego Wýbor z lit. české, str. 263—322 i 1149 — 1160, podał kilka legend, jest według J. Jirečka także tylko przerobieniem dzieła Jakuba de Voragine.

kilku świętych i męczenników, którzy wyszli z narodu czeskiego: św. Prokopa, św. Ludmili, św. Wacława i św. Wojciecha — prawie każdy z nich jest podług kaznodziei: „obrancze a dyedycz Czesskey zemye“ — i świętych, których wydał naród polski: św. Stanisława i Pięciu braci męczenników, a których dzień w owych czasach obchodzono także uroczyście i w dyjecezyjach czeskich. W kazaniach tych powiedział autor trochę więcéj od tego, co się znajdowało w Mszałach, w Brewiarzach i w księdze Jakuba de Voragine. Pod niejakim względem możnaby do nich zaliczyć i kazanie na św. Wita — także „Czessky dyedycz, a pan a obrancze Czesskey zemye“ — i św. Zygmunta; lecz w tych oprócz szczegółu, który wyżéj podałem, o przeniesieniu ich ciała do Pragi za Karola IV, niema nic ważniejszego.

13) Kazanie na św. Prokopa, opata sazawskiego, ułożone jest prawie żywcem na podstawie legendy, napisanéj o tym świętym wiérszem w języku czeskim na wiele lat przedtém, i znanéj obecnie z rękopismu z piérwszéj połowy w. XIVgo [1]. Jeden tylko dodatek jest tu kaznodziei własny, miejsce, gdzie popuścił wodze rodowéj swojéj nieprzyjaźni ku Niemcom, o czém już była wzmianka.

28) i 30) Kazania na dzień św. Ludmili, księżniczki czeskiéj, i na uroczystość wnuka jéj, św. Wacława, ułożył autor podobnież na podstawie legendy, napisanéj o tych świętych prozą w języku czeskim już

---

[1]) Wýbor z lit. české, str. 182—211: Legenda o sw. Prokopu, ob. wyżéj.

znacznie przedtém, i znanéj dzisiaj także z rękopismu z połowy w. XIVgo [1]).

38) Kazanie na uroczystość Pięciu braci, zwaną w Mszałach i Brewiarzach polskich uroczystością Pięciu braci Polaków: „Quinque fratrum Polonorum“, budzi więcéj zajęcia. Bracia ci są to podług tradycyi kościelnéj Kameduli: Benedykt i Jan, przysłani do Polski przez św. Romualda na prośbę Bolesława Chrobrego i za wstawieniem się cesarza Henryka II [2]), i cztéréj Polacy: Mateusz, Izak, Chrystyn i Barnabasz, którzy się do nich przyłączyli. Osadzeni na puszczy koło Kazimierza wielkopolskiego, zwanego także biskupim, o 4 mile od Poznania [3]), wiedli tam surowy żywot pustelniczy, gdy na wiadomość, że król Bolesław obdarzył ich znaczną sumą pieniędzy, „magna massa auri“, napadli ich w nocy rozbójnicy, i okrutnie pomordowali. Barnabasz tylko uszedł tego losu, towarzysze bowiem wysłali go byli właśnie z pieniądzmi na dwór królewski, żeby je zwrócił Bolesławowi. Męczeństwo ich kładą stare Roczniki polskie: świętokrzyski dawny, kamieniecki, kapitulny krakowski, wielkopolski, krótki krakowski, Sędziwoja i miechowski [4]), na r. 1003, przeniesienie zaś ich ciała

---

[1]) Wýbor z lit. české, str. 308—322: Žiwot sw. Ludmily i Žiwot sw. Wáclawa.

[2]) Pertz, Monumenta Germaniae hist., VI 852: Ex Petri Damiani Vita Romualdi.

[3]) Baliński i Lipiński, Starożytna Polska, I 165 i nn.

[4]) Bielowski, Monumenta Poloniae hist., II 773, 777, 793, 873 i 882. Tylko Rocznik Traski podaje pod r. 1005: „Heremite sex in Polonia martirizantur“; tmże, str. 829.

do kościoła w Gnieźnie na r. 1005 [1]). Stąd uwiózł je potém, r. 1038 w czasie napadu na Polskę, czeski

[1]) Miechowita, Chronica Polonorum, str. XXXIII (ed. z r. 1519).— O Pięciu braciach Polakach wspomina zresztą u nas prawię każda znaczniejsza historyja, i tylko rok ich umęczenia podają różnie: 1003, 1004 lub 1005. Obszerniejsze o nich rozdziały zamieścili: St. Sokolowski in Officiis propriis patronorum Poloniae, Cracoviae, 1599 (późniéj często przedrukowywane), na str. 96 i nn., i Fl. Jarosiewicz w dziele Matka świętych Polska, Kraków, 1767, na str. 527 i nn., ostatni mylnie pod dniem 11go listopada zamiast 12go. Osobne zaś prace wydali o nich: 1) Martinus Baronius Jaroslaviensis clericus, Vitae, gesta et miracula sanctorum Quinque fratrum Polonorum, eremitarum Casimiriensium ordinis s. Romualdi, abbatis Camaldulensis, Joannis, Benedicti, Mathei, Isaaci, Christini, martyrum. Cracoviae, a. d. 1610, w 4ce. Praca licha, najważniejsze w niéj miejsce na str. 16: „Agitur festum illorum pridie Idus Novembris, quoniam ea die passi, caelestia meruerunt, et a Julio II, pontifice Maximo, ob praeclara miracula et sanctitatem vitae in numero sanctorum asscripti sunt, Delphini, generalis Camaldulensium ejusdem eremitici ordinis, cura et studio, ac congregationis totius fratrum, a. d. 1508". O téj beatyfikacyi nie wspomina żaden inny pisarz, i Baronius nie powiada, skąd ma o niéj wiadomość. 2) Bernardyn Kiełbasiewicz Anzelm, Pięć filarów doznaną w potrzebach pomocą Królestwo polskie wspiérających, t. j. święci Pięć męczennicy kazimierscy, Jan, Benedykt, Mateusz, Izak i Chrystyan, Poznań, 1777, w 8ce. Dziełko ma być ułożone w sposobie legendy; wspominają o niém: F. M. Sobieszczański w Encyklopedyi powszechnéj, XIV 639, ks. Sadok Barącz w Pamiętniku oo. Bernardynów na str. 223, i 3) ks. Hilary Koszutski, Żywoty św. pustelników w Polsce, Część I, Żywot św. pustelników kazimierskich, Jana, Benedykta, Mateusza,

książę Brzetysław, razem z ciałem Gaudentego czyli Radzima, które Czesi wzięli za ciało brata jego, św. Wojciecha. Gaudentego, w mniemaniu, że to istotnie św. Wojciech, złożył Brzetysław w Pradze, ciała zaś Pięciu braci w Starym Bolesławiu, gdzie do dziś dnia spoczywają, zwani tam przez lud prosty powszechnie „braćmi św. Wojciecha“ [1]).

Otóż nasz kaznodzieja przedstawia tę rzecz trochę inaczéj. Wprawdzie powiada o nich także, że „su Czessczy diedycy, a zde w Czechach lezye w Starem Bolesslawy“, ale nic zresztą nie wspomina o ich uwiezieniu z Gniezna, nie powiada nawet, żeby to byli Polacy, robi z nich raczéj Czechów, którzy się wybrali do „Polsskego lessu“, a co najciekawsza, stało się to wszystko podług niego znacznie dawniéj; tym bowiem królem, który ich obdarzył wielką sumą pieniędzy, był jeszcze poprzednik Chrobrego, ojciec jego Mieczysław I: „Tehda Mezka, knieze Polsske, possla gym sto hrzywen penyezy“, są jego słowa [2]). Oko-

---

Izaka, Krystyna męczenników, i Barnaby wyznawcy, Poznań, 1865, w 8ce. Autor przytacza wiele pieśni z książki Kielbasiewicza, śpiewanych w Kazimierzu na cześć tych męczenników.

[1]) Balbinus S. J., Epitome historica rerum Bohemicarum, VI 40 i n., podług którego ciało Krystyna odstąpione późniéj zostało kościołowi katedralnemu w Ołomuńcu.

[2]) Kaznodzieja idzie zresztą widocznie w całém tém kazaniu za Dalimila (żył między r. 1282—1314) rymowaną „Kroniką czeską“, z którego nawet całe okresy dosłownie przytacza. Dalemil, ed. Hanki z r. 1851, str. 66 i n., tak opowiada męczeństwo Pięciu braci:

liczność, że nie nazywa ich Polakami, mniéj zastanawia: czescy pisarze upierali się i późniéj jeszcze przy tém, że pomordowani ci bracia, i szósty ich towa-

---

V ty časy českých mniškóv šest
poznavše toho světa lest,
u Polském lese sediechu,
ti velikého utrpenié biechu.
Zelice za obýčei iediechu,
a chléb pro řiédku jmieiechu;
iáhły iedno na Velikunoc iediechu,
masa, sýra, vaiec, jmenovati ne chtiechu.
Rohože za postel jmiechu,
pod hłavu kámen kładiechu;
hrozným bitiem sie tepiechu,
řiédko kdy s sobú młuvichu,
to iedno, když bič držeše,
tehdy ieden z nich tak dieše,
řkúc: Otpustiš li mi, hřešiš,
tepa, dobře k bohu stiežiš.
Mezka, Polský kniez bohatý,
vzviediev jich život tak svatý,
posła k nim posła vierného,
da jim sto hřiven střiébra čistého,
by jim svéi chudoby zbyli,
a zań snažnié bóh prosili.
Uzřevše střiébro młuviti sie iechu,
iuž pół léta ne mluvili biechu,
řkúc: Toť iest duši zátopa
a do pekła náhłá stopa;
neb ktož sie toho přdirži,
boha v přiézni ne obdrzi,
Proto o niem nic ne tbachu,
ale Barnabu posłachu,
aby vrátił střiebro opiet.
A tu osta tiech bratróv piet:
Benedikt, Matiei, Jan, Kristin, Isák jim diechu,
Barnabu vysłali biechu.
Złodieié na nie přijidu,

rzysz Barnabasz, byli Czesi z urodzenia i mnisi zakonu św Benedykta, nie zaś reguły św. Romualda [1]). Mylne to podanie zrodziło się prawdopodobnie na podstawie innéj tradycyi podobnéj, która także poszła z czeskiego źródła, jakoby Dąbrówka, żona Mieczysława I, sprowadzić miała do Polski z czeskiego miasta Zozea czyli Sazawy sześciu Benedyktynów obrządku słowiańskiego, i zbudować im klasztor na Łyséj Górze, który potém Bolesław Chrobry powiększył uposażył [2]). Wieść ta krążyła widocznie i w Polsce, dlaczego téż pisarz Rocznika kamienieckiego [3]) pod r. 1003 przy wiadomości o męczeństwie Pięciu pustelników zanotował na boku: „Alibi dicitur, quod illi heremite adhuc vivente s. Adalberto [4]) martirizati sunt“. Dziwniejsza tylko, że wkradła się ona późniéj także do Brewiarzów polskich, i spowodowała w przepisanych tam sześciu lekcyjach na tę uroczystość szczególniejszego rodzaju anachronizm [5]), podo-

---

a když do jich chýše vnidú,
iechu sie stříébra hledati.
Když jim né imiechu co dáti,
po mukách hrdła zřezachu,
a tak ie k bohu posłachu.
To sie sta ot narozenié božiého
léta po tisúci čtvrtého.

[1]) Balbinus, u. s., II 155.

[2]) Gacki, Benedyktyński klasztor św. Krzyża na Łyséj Górze, str. 20 i n.

[3]) Bielowski, Monumenta Poloniae hist., II 777.

[4]) † r. 997.

[5]) Liber horarum canonicarum secundum rubricam ecclesiae Cracoviensis, ex officina Johannis Haller a. 1508,

bniuteńki do rażącego anachronizmu, jaki w podaniu

---

karta 391 v. i n. na uroczystość „Quinque fratrum Polonorum“ d. 12go listopada:

„Lectio prima. Temporibus Heinrici * imperatoris, qui post Ottonem tercium Romanum rexit imperium, in partibus Polonie quinque fuere monachi et heremite, veri Israhelite: Benedictus videlicet, Matheus, Iohannes, Ysaac, Cristinus et sextus Barnabas, quorum non est inuentus in ore dolus, nec in manibus prauum opus. Horum de vita patrum scripturus multa, malui dicere pauca, quia semper dulcius sumitur, que partius apponitur esca. Erat enim eorum conuersatio laudabilis, deo acceptabilis, hominibus amabilis, et eam sectari volentibus imitabilis. Nam ad hoc merita sanctorum admiramur, vt eos imitando ipsi admirabiles reddamur.

„Lectio secunda. Hos quippe quinque viros equipparare possumus siue quinque porticibus probatice piscine, siue prudentibus quinque virginibus, oleo abundantibus misericordie; quia pauperes ipsi pauperibus Christi, quos in suis confouebant mansionibus, prout poterant, subministrabant misericordie sumptibus. Ipsis autem virtus erat talis abstinentie, vt alius bis, alius semel in sabbato, nullus tamen dietim sumeret cibum. Cibus autem erat eis olus proprijs elaboratum manibus; panem raro habuere, sed piscem nunquam; legumina aut milium non nisi in Pascha summere licuit; limpham incorruptam, et hanc bibebant ad mensuram.

„Lectio tercia Carnis esca eis erat abhominabilis, et femine visus execrabilis; hirta vestis et aspera, contexta de caudis et equinis iubis; in lectulo lapis pro sustentaculo capitis, et multa pro lectisternio, et hec vetus nimis et singularis. Nec fuit vlla quies: stant tota nocte, lugentes tam proprium quam plebicule scelus atque reatum: nunc sonant pectora crebris tunsionibus liuida; nunc sudant corpora innumeris genuflexionibus fessa; nunc manibus expansis in celum et erectis oculis viuat, vt in celis precibus vnusquisque instat anhelis; nunquam locuti sunt adinui-

cem, nisi venientem ad hospitem, et ad hunc verbis paucis.

„Lectio iiij. Avdita igitur fama eorum dux Polonie, Meschko* nomine, vt se recommendaret eorum orationibus, ad eos veniens, donauit eis non paruum pondus argenti. Duce abeunte, conferunt adinuicem, non licere eis, qui abiecissent propria, tantum retinere alieni thesauri. Erat inter eos frater, nomine Barnabas, qui necessaria vite humane prouidebat, et res exteriores disponebat. Hic ex parte fratrum cum prefati argenti pecunia ad ducem mittitur cum his verbis: Argentum nunquam habuimus, neque habere cupimus; ideo illud tibi cum gratibus reddimus et remittimus.

„Lectio quinta. Itaque Barnaba abeunte ducis ad curiam, mox in prima noctis vigilia affuit manus inimica, qui erumpentes valuas domus, subito irruerunt in eos cantantes et psallentes domino. Quorum adactis iugulo gladijs inquiunt: Viuere si vultis, cum bona voluntate, quod habetis argentum, nobis date, et parcite vobis; scimus enim vere, vos argentum ducis habere. At illi, teste deo pecuniam non habere, ipsam remissam duci affirmant: quod si, inquiunt, non creditis, cellule perquirantur, tantummodo in nos seuire non libeat

„Lectio sexta. At illi ridigiores, saxis non est opus, inquiunt, verbis: aut reddite nobis ducis pecuniam, aut dire mortis subibitis sententiam. Et his dictis statim eos ligauerunt, et per totam noctem crudelissime diuersis penis affecerunt, ad vltimum vero in ore gladij omnes simul interfecerunt. Passi sunt autem hi quinque fratres: Benedictus, Ysaac, Matheus, Cristinus atque Iohannes a. d. millesimo quadragesimo * pridie Ydus Nouembris, et sepulti in sua quilibet cellula circa opidum Kazimirs, quod vsque modo in Maiori Polonia episcopus Lubucensis obtinet. Ibi vsque in presens monumenta ipsorum intuentibus apparent, et miracula multa fiunt“.

Dalemil w Kronice czeskiéj rymowanéj [1]) i Kosmas praski [2]).

Brewiarz ten wyszedł za upoważnieniem biskupa krakowskiego, Jana Konarskiego, przejrzany z polecenia jego: „per deputatos viros peritos ad exemplar ydoneum diligenti elucubrata castigatione". Tak brzmią te lekcyje dosłownie także w wydaném na rozkaz biskupa poznańskiego, Jana Lubrańskiego, Viaticum Posznaniense summa laborum elucubratione nouissime impressum atque pluribus in locis correctum, impensis Johannis Haller, ciuis Cracouiensis, Lugduni in officina Bernardi Lescuier, a. d. 1513. Tylko w lekcyi szóstéj, ponieważ Kazimierz przeszedł był już w posiadanie Mikołaja Lubrańskiego, wojewody poznańskiego, zamiast „quod vsque modo ... obtinet", położono: „quod quondam episcopus Lubucensis obtinebat, sed propter conditionem meliorem ecclesie illud Nicolas * de Lubrancz, palatino Posnaniensi, vendidit". Lecz zresztą wszystko, na kartach ccclj i n, na uroczystość „Quinque fratrum patronorum Polonorum" dnia 12go listopada, zostało ad verbum i jotam: „Temporibus Henrici imperatoris, qui post Ottonem tertium Romanum rexit imperium ..."; „dux Polonie, Myeschko* nomine"... ; „a. d. millesimo xl*". Mieczysław I † r. 992, cesarz Otto III † r. 1002, Henryk II panował od r 1002—1024, † 13go lipca t. r., w roku zaś 1040 panowali: w Niemczech po Konradzie II Henryk III, a w Polsce po zamieszaniu, jakie nastąpiło po śmierci Mieczysława II i po napadzie Czechów, rozpoczynał właśnie pracę restauracyjną Kazimierz Odnowiciel. Pogódźże tu te data ze sobą!

[1]) Ob. przytoczony wyżéj ustęp z Dalemila, podług którego Pięciu braci umęczonych zostało r. 1004, a księciem, który im dał sto grzywien srebra, był „kniez Polský Mezka"!

[2]) Pertz, Momumenta Germaniae historica, XI 60 i n. Cosmae Chronica Bohemorum. Podług tego stało się to także r. 1004: „temporibus Heinrici imperatoris,

75) Kazanie na św. Wojciecha nasuwa także pewne uwagi. Matkę jego nazywa kaznodzieja „Strzeżymiłą“ nie „Strzeżysławą“, jak ją zazwyczaj legendy mianują: „geho matye slula Strzezymyla“, powiada o niéj nasz autor. Przytacza téż o nim kilka szczegółów, niezgodnych z prawdą: „Potom gide do Polssky, a tu Bolesslawa, knyeze Polsske, pokrsty“. Podanie całkiem mylne, św. Wojciech nie chrzcił nigdy Bolesława Chrobrego, ochrzcił on, a podług innych bierzmował tylko, syna króla węgierskiego Giejzy, św. Szczepana [1]). Toż i o naśmiewaniu się z niego Polaków w pewnéj wsi, gdy szedł „po Polskey zemy“, o oniemieniu w skutek tego tych ludzi i o ich cudowném uleczeniu przez św. Wojciecha, nie wspominają inne legendy. Lecz mniejsza byłaby o te drobniejsze szczegóły, bardziéj zastanawiają tu dwie inne okoliczności. Najprzód całe kazanie nie jest przez autora z tém samém, że się tak wyrażę, ciepłem patryjotyczném ułożone, co kazania na św. Prokopa, św. Ludmilę i św. Wacława. Wprawdzie kaznodzieja powiada zaraz na początku w ustępie drugim: „Prwny angel Czesskey zemye bil swaty Waczlaw a druhy s. Woytyech, tasta dwa [2]) Czessku zemy osswietila“; ale już to samo, że w rzędzie swych kazań pod dniem

---

qui post Ottonem tercium rexit Romantm imperium“, a „magnam census copiam“, posłał braciom „dux Mesco“. Zresztą, rzecz dziwna, podanie Kosmy brzmi w większéj połowie prawie dosłownie tak, jak w przytoczonych wyżéj Brewiarzach polskich.

[1]) Pertz, u. s., XIII 231: Vita Stephani, regis Ungariae.

[2]) Liczba podwójna = ci dwaj.

23go kwietnia umieścił aż dwa kazania: 74 i 75, na cześć dwóch św. Pańskich, św. Jerzego i św. Wojciecha, czego gdzieindziéj nie uczynił [1]), świadczy za tém, że w okolicach, gdzie nasz autor przebywał i skąd prawdopodobnie pochodził, t. j. w dyjecezyi ołomunieckiéj, Czesi w owym czasie nie czcili jeszcze tak bardzo pamięci św. Wojciecha, i obojętném im było, czy kazano im dnia tego obchodzić św. Jerzego, czy téż św. Wojciecha. Niemniéj jednakowoż zastanawia także druga okoliczność: kaznodzieja nasz nie powiada nic o tém, żeby ciało św. Wojciecha znajdowało się w Pradze. Przy innych patronach czeskiego narodu nie omieszkał wiadomości téj zapisać: w kazaniu 7 św. Wit znajduje się w Pradze; w kazaniach 13 na św. Prokopa, i 28 i 30 na św. Ludmilę i św. Wacława, wskazuje mniéj więcéj wyraźnie, gdzie leżą

---

[1]) W części łacińskiéj dał wprawdzie po kilka kazań na różne niedziele i święta, lecz w części czeskiéj tylko: 1 i 2 na św. Trójcę, 49 i 50 na Nowy rok, i 85, 86 i 87 na Zielone święta; na dni zaś poświęcone pamięci świętych Pańskich, podał tylko jeszcze pod dniem 25go lipca dwa kazania: 17 na św. Jakuba apostoła, i 18 na św. Krzysztofa. Tych dwóch świętych jednakowoż obchodzono w owym czasie właśnie jednego i tego samego dnia w dyjecezyjach czeskich; w dyjecezyjach zaś polskich i kilku niemieckich obchodzono św. Krzysztofa dnia 27go lipca. Ob. dawne Mszały i Brewiarze polskie, i Grotefenda Handbuch der hist. Chronologie, str. 106. Służy to za nowy dowód, że autor nasz nie układał swoich kazań w Polsce, n. p. w Wiślicy, gdyż inaczéj byłby się i pod tym względem zastósował do polskiego zwyczaju, i kazanie na św. Krzysztofa umieścił dopiéro pod dniem 27go lipca.

pochowani; w 38 Pięciu braci „lezye w Starem Bolesslawy“; w 79 zaś św. Zygmunt także w Pradze. A św. Wojciech? O jego grobie nie mówi nic, nie powiada wprawdzie, że ciało jego znajduje się w Gnieźnie, ale też nic nie mówi o tém, jakoby było w Pradze. Miałażby mylna wiadomość, szerzona późniéj i broniona uporczywie przez czeskich pisarzy, że w czasie napadu Brzetysława na Polskę zabrali ze sobą Czesi ciało Gaudentego, czyli jak im się zdawało samego św. Wojciecha [1], tak mało jeszcze przy końcu XIVgo i na początku XVgo w. być rozpowszechnioną w narodzie czeskim, że autor nasz nic o niéj nie wiedział?

82) Kazanie wreszcie na św. Stanisława, biskupa krakowskiego, którego dzień w owym czasie obchodzono uroczyście także w dyjecezyjach czeskich, uło-

[1] Przeciw pisarzom czeskim, w obronie św. Wojciecha i grobu jego w Gnieźnie, pisali u nas od Długosza począwszy różni pisarze. Osobne prace ogłosili tylko: 1) Josephus Alexander Jabłonowski, palatinus Novogrodensis, Poloniam et patronum ejus tutelarem ac apostolum patriae suae, divum Adalbertum, vindicat et defendit contra Bohemos, Boleslaum, Balbinum aliosque authores. Varsaviae, 1761, w 4ce. Dziełko bardzo rzadkie, w handlu księgarskim prawdopodobnie nigdy nie było. Wiele egzemplarzów jego leżeć ma na składzie w biblijotece uniwersyteckiéj w Kijowie, jak doniósł Przewodnik naukowy i literacki z r. 1873, II 656. 2) Józef Muczkowski, Żywot św. Wojciecha, biskupa i męczennika, z uwagami nad podaniem Czechów, jakoby zwłoki jego w Pradze spoczywały. Kraków, 1858, w 8ce. Dzieło Muczkowskiego wydał pod swojém imieniem ks. Piotr Pękalski, ob. Estrejchera Biblijografiją polską XIXgo w., III 181.

żone jest podobnież wcale udatnie. Nowego w niém wszakże nic niema: „Krakowssky kral Boleslaw protkne gyei meczem“, a ludzie pobożni pielgrzymują: „do Krakowa, na hrob swateho Stanislawa“.

13.

Procopij.

Jvstum deduxit dominus per uias rectas.

Tato slowa pise mudry Salomon o swatem Prokopie a rzka: Sprawedlyweho czlowyeka dowedl buoh po prawich cyestach. W tyech slowiech muozem troy wyecz znamenaty: nayprwe swatost welyku s. Prokopa; druhe bozye mylosrdenstwye; trzetye geho vtrpenye.

O prwem mame znamenaty, ze sprawedlnost s. Prokopa wkazana gest na dw [1]) wyeczy: prwe na opusczenye tohoto swyeta; druhe na opusczenye swey

[1]) Czytaj: dwu. Tak i niżéj: sw = swú, traw=trawu, w = wu, prw = prwu. Wyrazy te są tu pisane przez tak zwane w średnich wiekach „v duplex“ czyli w = vu = wu.

wole. Prwe myel sprawedlnost, ze opustyl wseczkno swe zbozye pro buoh. ne tolik ze gest cyzyeho ne zadal, ale wiecze ze gest welyke swe zbozye pro buoh opustyl, y swe przately y swe wessele. Jakoz sye czte o nyem: Kdyz s. Prokop biese kanownykem na Wyssehradye, wzrzew lest tohoto swyeta, wzda kanownycstwo, y gide na pusczy; wyda, ze bozye sprawedlnosty ne mozye plodyty, wnyde w les, gesto lezy podle Kurzymye mezy welykey * hory, a tu sobie vczynyw komorzyczku w skale, mnoho let przebywasye, sluze bohu bezprzestanye postem, modlytwamy a gynymy dobrymy skutky. Druhu sprawedlnost myel, ze opustyl wseczknu sw woly y swe przately, ze moha welyku rozkos myety a w zbozy pychu plodyty, a mezy kanownyky bohu sluzyty, wsak to myle wsychno pro buoh zhrzel a na puscz* sye bral.

O druhem mame znamenaty, ze gey sam buoh wedl na tu cyestu; jakoz prawy sam syn bozy: Beze mne nyczs ne mozete vczynyty, a to pro troy wiecz: prwe pro geho czystotu, ze sye gest bohu lybyl pro sw czystotu, ze gest w czystotye przebywal az do sswey smrty; druhe pro geho snazenstwie, ze gest snaznie bohu sluzyl we dne y w nocy, ze gest toho welyku radost myel bezprzestanye; trzetye pro geho pokoru, pro niz gest opustyl zemske zbozye a kupyl sobie nebeske zbozie. A ktoby to nynye vczynyl, aby wzdal swe zbozye, a byl zebrakem do sswey smrty?

O trzetyem znamenayte, ze s. Prokop myel gest welyke vtrpenye pro krale nebeskeho. Prwe, ze gest na pusty przebywal, kdez gest ne myel yzadneho vtyesenye, any myel s kym pomluwyty, any se miel s kym radyty any prochodity, ale sam w smutcze a

w zalosty przebywal y w utrpeny. Druhe, ze gest hlad trpyel, postie sye a susye tyelo, gedno traw a gableczka a hruzky hryzl, a wodu z Sawy* [1]) pyl, zadnych gynich krmy ne miel, any wyna pil, any chleba gedl, gedno czsoz swyma rukama wykopal, w rok gednu* zaden pogedl. Trzetye myel vtrpenye na rusye, ze moha chodyty w drahem rusye, gako gyny kanownik, wsak chodyl w sere kapy, a myesto postele myel rohozy, a kamen w hlawy w nocy podkladal, myesto komornykuo myel zwyerzatka, gesto su gemu sluzily a geho sye hlawie klenyely*, an ge we ymie bozye z nemocy vzdrawowasye.

A kdyz byesye bohu lybo, aby se geho swatost pronesla, ze sye swietlost we tmach ne moz tagity, ne chtye buoh sweho sluhy zapomenuty, ale chtye kazdemu podle geho skutku otplatyty. Sta sye, ze geden pan Kurzymsky, menem Oldrzych, tudy lowiesye, a po gelenu byesyse. Tehdy gelen przybyeh k swatemu Prokopu, hned przed nym klecze, a chrte a oharzye za nym byezyeze, y przybyehsye take przed swatym Prokopem kleczechu. Wzrzew to pan Oldrzych, pocze sye tomu welmye dywyty, czsoby to bylo, y przybiezye tam sam na kony, y vzrze gednoho mnyska sedyecze, y otaza geho a rzka: Kto gsy ty? Y on wecze: Ga sem bozy sluha, bratr chudy. Y pan gemu wecze: Mas ly czso, day my se napyty. Y swaty Prokop gemu wecze: Raczys ly poczekaty, at naberu rzepicy wody z Sawy* [1]), nebt ga gyneho pytye ne mam. Lle ten pan wecze: Rad gsem tomu, czsoz

---

[1]) Mylka zam. „Sázawy“.

my das. Tehdy s. Prokop nabraw rzepicy wody z Sazawy y pozehna, ana sye hned wynem obraty, y poda gemu. An napyw sye, wecze: Ga bych wzdy tu wodu rad pil, nebo sem dawno lepsyeho wyna ne pil. Hned ten pan pronese swatost geho, a kostelik kaza gemu vczynyty. A swaty Prokop wyda, ze sye gyz ne moz dele tayty, pocze sam kostel s. Marzye dyelaty, a bratruow sobie drahnye sebraw, pocze w zakonye bohu sluzyty. A pro to geho velike wtrpenye obdarzyl gey kral nebessky trzmy dary:

Nayprwe wecznym menem, jakoz prawy s. Dauid: Sprawedlny bude na wieczney pamyety, a geho semye vzrzy radost vieczmu, ze geho menu klanyegy sye kraly a knyezata a wyelycy pany, gestoby sye naylepsyemu kanownykowy ne klanyely, nebo ktoz wzhrzye tento swiet poskwrnyenyg, ten obdizy* sobye pokoy wiecznyg. Druhe gey buoh obdarzyl welyku mocy*, ze gest mocz myel weliku, mnohy dywy czynye* ve ymye bozye. Prwe gest myel mocz nad dyably, jakoz to sye czte o nyem: Kdyz dyelasye kostel nad Sazawu na skale, a w tey skale byesye mnoho czrtuow, zwyedyew to s. Prokop, wzem*[1]) znamonye* s. krzyzye, pocze gie odtad honity we ymye bozye, a wczynyw byczyk, odtad gye wyby; a geden czrt chtyesye gemu kamenem daty, an sye zawrzye znamenym s. krzyzye. A kdiz ty czrty z tey skaly wyhna, y posswiety toho myesta, a vczyny tu kaplu we ymeno bozie. Prosme geho, at od nas wssye zle odzene. Druhe miel mocz nad wodu, jakoz sie czte:

[1]) Ob. niżéj w kazaniu 30 formy: „jem“ i „wzemsye“.

Kdyz geden pan k swatemu Prokopu gedyesye, tehda trssye geho neprzyetele vyrazychu sie nan, a chtiecz gey zabity, j on przed nymy bieze az do Sazawy, wolagie a rzka: O swaty Prokope, racz mye obranyty. A to byese prostrzed leta, tehda hned Sazawa zamrze, a on przessed, do klastera k swatemu Prokopu vtecze, a tak by zbawen smrty swich neprzatel. Prosmy geho, at nas obrany neprzatel wydomych y newydomych. Trzetye gest myel mocz nad smrty, jakoz sye czte o nyem, ze kdyz chtyesie skonaty s tohoto swieta, tehdy swola swey* bratry, y wecze gym: Wyete ly, czso sye wam staty ma, gizt ga chty od was gyty; pomnyety ma slowa, budete myety zleho opata, tent was rozzene, ale gat po rocye z mrtwych wstanu, a gey wyzenu, a was swolam. A kdyz s. Prokop snyde, ony bratrssye netbagycye geho slowa, vczynychu opatem gednoho Nyemcze, genz pak wsechny Czechy z klastera wyhna; a ony sedsye do Vher, byechu tam do roka. A swaty Prokop vkazowasye sye we snye tomu opatu, a wele gemu bratry do klastera przygyety; po rocye sie bratrsye wratychu, an opiet ne rody gych przygyety. Tehdy s. Prokop tyelestnye sie vkaza, popad opata za kuklu. wecze gemu: Procz ne chtyes mych bratruo przygyety? Y on wecze: Neb ne mohu s nymy byty. Lle s. Prokop gemu wecze: Rucze gdy z klastera, nebot tuto huol o tye ztepu. A kdyz ne rody wen gyty, tehdy s. Prokop da gemu trzykrat berlu, y wyhna gey z klastera, a on tu modlye sye gemu, wen wynyde. A tak yzadny Nyemecz ne moz wyecze opatem w* swateho Prokopa byty, gedno puhly Czech. Prosmy geho, at nas raczy obranyty, a nasye neprzately s zemye wy-

hnaty, a myer a pokoy nam vprosyty, nebo gest on nas obrancze a dyedycz Czesskey zemye, a dawnoby Czechy zahynuly, proto ze magy Nyemeczske zemye okolo sebe, by gye s. Prokop a s. Waczlaw ne branyly. Protoz prosme etc. Cztwrte myel gest mocz nad nemoczy. ze gest nemoczne vzdrawowal, za sweho zdrawye* y po sswe smrty slepe oswieczowal, a zlamane a nemoczne a neduzywe wzdrawowal, a belhawe a kulhawe a chrome k zdrawy nawratyewal. Jakoz sye czte o nyem, ze geden kolarz dyelal na sswateho Prokopa, a klamal gym a rzka: Kaky gest to Prokop? Hned s. Prokop gey porazy, ze oslnul a onyemyel, a walel sye ne moha vstaty; a kdyz gey przynessechu k sswatemu Prokopu, a obietowachu gey, hned by vzdrawen. Prosmy geho, at nas raczy wzdrawyty. A opiet geden slepy chudy byesye, a mnoho let zebrasye, tehdy przyetele geho wezechu gey k swatemu Prokopu a obyet wzdachu, a hned by zdraw na swe oczy; przyssed domuow, pocze sye welmy mutyty. ze gemu welechu dyelaty, y prosye sye boha, aby aby* opyet oslnul, a po tem dny ynhed* oslnu, y by slep gako drzewe. Prosmy geho, at nas osswyety na tyele y na dusy. Take dyety mrtwe krzyesyl, a z mnohych lydy czrty wyhonyl, a mnoho gynych welykych dywo* czynyl. Prosmy geho, at nam vprosy bozy mylost. Trzety dar myel od boha wiecznu radost a korunu nebessku, gyez nykdy ne ztraty, nebo gye gest dobyl swym welykym vtrpenym, a ta gest trogye: prw* korunu ma panensku, ze giest w czystotye przebywal; druhu ma zpowyedlnykowu, ze gest kazal wieru krzestansku; trzety korunu myel

zakonnykowu, ze gest prwe byl kanownykem, potom pustenykem a potom zakonnykem, a potom byl opatem. a nayposledy gyz gest mocznym byskupem w nebeskem kralewstwye. etc.

28.

Ludmille sancte.

Fortitudo et decor indumentum eius, et ridebit in die nowissimo.

Tato slowa pise kral Saloumon a rzka: Syla a krasa odyew gegye, a smaty sye bude w sudny den anebo v posledny den. W tyech slowyech mame znamenaty dwoy wiecz: prwe gegye okrasslenye, druhe gegie obdarowanie.

Prwe znamenayte, ze s. Lydmila okrasslena byla dwoy wyeczy, toczyz sylu a krassu. Silu bila okrasslena, ze w zenskem narodie tak swytyezyla ne* bila, na sswem tyele nechtiecz yzadne rozkosy tohoto swieta, nad swietem ze bozye sluzby hledala a sbozye ne zadala. Takez swyetiezila nad dyablem, kdyz gest krzestansku wyeru plodyla a pohansku tupila, a nad to do smrty za wieru bogowala, a tak Salomuna oklamala, genz bil powiediel a rzka: Kto zenu silnu nalezne? Ale s. Lydmila silna bila v wyerze bozye, jakoz sye czte: Kdyz Borzywoy, Czessky wewoda, sluzyesye kraly* Swatoplukowy Morawskemu, y gede k geho dworu do Morawy, y pokrzsty sye, przygew Borzywoy, kaza sw zenu Lydmilu pokrzstyty. A hned s. Lidmila by plna d. swateho, a by tak nabozna, tak

pokorna, chudim, pracznim welmy pomoczna, kostely stawichu v Praze, a welike almuzny czynychu. A myegiese s. Lidmila trzy syny, a kdiz Borzywoy gegye muz s swyeta snyde, by Zbihnyew syn gegye wewodu. Ale ten brzo vmrze, j zwolichu gegyeho * syna druheho menem Wratysslaw, genz poge zenu pohanku menem Drahomir. A ta gmyegiesye dwa syny, s. Waczlawa a Bolesslawa, a kdiz Wratysslaw vmrze, zwolichu s. Waczlawa, a dachu gey s. Lydmile w oprawu, proto ze gescze mlad biesye. Tehdy s. Lidmila s swatim Waczlawem wyeru krzestansku plodista. Ale Drahomirz, maty s. Waczlawa, wieru pohansku plodiese, a krzestany welmy hubiese, a Boleslawa k tomu przyprawowasye, a swatey Lidmile smrty hrozyesye. A wsak ona na to niczs netbasye, ale wzdy snaznye bohu sluzyesye. Take byla ozdobena krasu tocziz dobrymy skutky, nebo wsech cznosty* byesye plna, jakoz sye czte: Czsoz Drahomirz zkazyesye kosteluo, to ona wse oprawowala, s. Lidmila chudim pomahasye a kniezye welmy plodyessye, z toho gie Drahomirz velmy zawydiessye, a gy zahubity mysliesye. A tak przyprawy dwye panossy menem Tinne * a Komonie* [1]), aby gy zahubily. A sswatey Lidmile to powiediechu, wsak ona sye ne skry smrty, ale mile gie czekassye, chude nadawagiczy, a na kostely nakladagicy, syrotkom mnoho dobreho vczyny.

Druhe znamenaty mame gegye obdarowanye w nebessyech, ze gest trpiela welike protiwenstwye na

[1]) Nazywali się „Tuman a Guman“. Wýbor z lit. české, str. 315: „jimažto jména byla Tuman a Guman“.

tomto swietye, jakoz sye czte: Kdyz Komon * a Timin* do Tetyna przygydesta, a sswata Lidmila widuczy, ze gy chtieta zahubity, kaza gima przed sye gyty a otaza gych: Dobrze ly sye gma Drahomirz, ma newiesta? Y kaza gyma daty obrok a pity a gyesty dosty, a sama gide sye zpowiedaty, a smrty naboznie czekaty. Tey noczy v prwospy ta dwa komnatu wyrazysta [1]), a swatu Lidmilu a na kleczy pochopista, a hned gy slogyerzem zadawysta, a tak gegye dussy ku bohu posslachu, a samy sye czrtu dostachu. A tak s. Lidmila obdarowana gest w poslledny dēn w * nebesskem kralowstwye. Prossmy gye etc.

30.

De sancto Wencesslao.

> Ecce uox sangwinis fratris tui Abel clamat ad me de terra, etc.

Tato slowa powiediel gest sam kral nebessky, lagye newiernemu Kaynowy, ze zabil bratra sweho Abele, a tak dye: Gyz tot hlas krwe bratra tweho Abele wola ke mnye z zemye. Jakoz gest tehdy lal Kaynowy, takez gest dnes lal Bolesslawowy, genz zabyl bratra sweho wlastnyeho, s. Waczlawa. W tyech slowyech mame troy wyecz znamenaty: prwe przyklad s. Waczlawa, kdiz dy * ted jakoby rzekl, hle-

---

[1]) Líczba podwójna: ci dwaj komnatę wyłamali ...

dayte meho swateho przykladu, ze mnohe chtye k spassenye przywesty; druhe geho vmuczenye, kdyz dye, hlas krwe bratra tweho; trzetye geho pomocz, kdiz dye, vola ke mnye s zemye.

O prwem mamy znamenaty, ze troy przyklad ostawyl nam s. Waczlaw. Prwe przyklad swatosty na swem zywocze* ostawil nam na cztwerze wieczy, toczyz sw czystotu, gyz gest myel y na tyele y na dussy, vkrutenstwye na russye, pokoru na srdcy, milost na missly. O gyeho czystotye sye czte, ze od ssweho dyetynstwa snazyl sye czystoty chowaty, a kdyz byese muzem, gakz sye dopustyesye ktereho hrzyechu obeczneho, hned byezal k knyezy y zpowiedal sye welmye naboznye. A tak ten bohatecz, s. Waczlaw, nalezen gest bez posskwrny, a to gest protyw Salomunowy, genz gest rzekl: Kteryby byl bohatecz bez hrzyechu, tot bychom gey chwalily. Protoz s. Waczlaw slowe rytyerz sswatey kralewny a chram ducha swateho a przyebytek boha sameho. O geho wkrutenstwy rucha sye czte, ze gakzkoly chodyl w drahem russye a w zlattohlawye swrchu podle prawa knyezetyeho, wssak wzdy pod zlattohlawem chodyl w zyny po nahem tyele, a w zymye wstawagie o puol noczy, bossymy nohamy chodyl po swatych, ze geho slepiegie* nalezaly plny krwe, gesto tekla zymu z geho noh swatych. A czso ty dyes k tomu czlowyecze chlubny a rozkossny, ze y we dne ne dbas na bozy * sluzbu gyty. Take wkrutenstwye miel v postu, ze welikim postem byessye sye zsussyl, gako druhy s. Mikulas. Hleday czlowyecze, gesto ne tolik w strzedu ale y w patek sye ne postys, etc. O geho pokorze srdeczne sye czte, ze gssa wewoda a knieze Czesskey

zemye, wsak ssye tak welymy* ponizowal, gako naymensy sluha; nebo czsoz gemu miel panossye vczynity, to on sam czynil swemu sluze. W noczy wstana, taynie sel na pole, a nazal sswey psencze, zmlatie a smele, sam zpekl oplatky a rozdawal v Praze po kostelech, aby sye buohu* czest dala; a drwa w swem lesse w noczy taynie bral, a wdowam chudim nossyessye, a wino w swey winiczy zbyerasye, a po klasterzyech nossyessye a rozdawassye. A kdiz gey popadniechu, czasto gemu geho sluhy y gemu samiemu* przytepyechu, a wsak to pro buoh myle trpyel. A protoz gest nazwan podstole a podczessye krale nebesskeho, wieda, ze kto ssye na tomto swietye powissugye, ten bude ponizen na onom swietye. O gieho milosty sie czte, ze chude wdowi nadawal, chude zakladal, y chude syrotky miesto swich diety krmil, nemoczne nawsczewowal, nahich przyodyewal, putniky a poczestne przygymal, a laczne krmil, mrtwe sam pochowawal; wiecze milosty vkazowal, ze wieznie wyprosowal a propusczowal, wieda, ze milost dowody do nebes, jakoz sye od s. Martina, biskupa sczedreho, nawczil. Ne bil gest s. Waczlaw tak nemilostywy, gako onen bohatecz, gesto Lazarowy kussa chleba s sweho stola ne dawal, a tak gest dal przyklad swey swatosty na sswem swatem zywotye. Nad to s. Waczlaw bil gest przikład wsem bohaczom y weywodam, na przikład zakonykom, na przikład rytierzom, na przikład nabozním, na przikład slyby naplnyowaty, bozy* sluzbu milowaty a knyezye cztyty. Na przyklad bohatczom sczedrze k * chudim pomahal; na przyklad zakonnikom wtrpenye miel na sswem zywotye, aby pro buoh trpiely swoy zakon prawye; na przyklad rytierzom,

aby swey zemie branili, na sswem dosty mieli a chudich ne draly; na przyklad naboznim, ze na kazdy den na dwanaztekrat modlil sye bohu, a chodil po swatich, aby sye takez modlily w nabozenstwy a bozye sluzby hledaly; na przikład krzywim przysezníkom, gesto czoz bohu slybie, ne chtie naplnyty a mzdy swym sluham do zaytrze odkladagy. Tyem wsem dal zgewny przyklad s. Waczlaw.

Druhe miel prziklad w swatosty wczeny, jakoz se czte o nem, ze tyem, gesto sye pohanskym modlam klaniechu, vstawnie kazasye, a gye na wieru krzestansku obraczowasye, a gich dussye swym vczenym osswieczowasye, jako s. Augustyn, genz Czessku zemy swym kazanim osswietil. Trzety prziklad, genz nam ostawil s. Waczlaw, gest pokora vmuczeny. Nebo kdiz geho czest po wsech zemiech sye pronessyesye, a tak sye mnoho dobreho krzestanom za neho dyegyesye, tehdy geho bratr, lytyg Bolesslaw, zawydiese geho dobrim skutkuom, a chtye sobye wewodstwie Czesske obdrzety, vczini hody krzsczeny swemu synu. A tak pozwa s. Waczlawa na ty hody, genz wieda sw smrt, wsem krzestanom, kterzyz v Praze byechu, podyekowa a odpusczenye pocze od nich braty, gakoby sye k nim ne misslil wratyty. A kdiz do Bolesslawye przygede, hned bratr geho Bolesslaw wybieze protyw nemu, gakty * Gydas newiernie dawage gemu witanie welmy myle, a to wse lestnie. A tu kdiz kwassychu, tehdy zlyg Bolesslaw pocze radu braty, kterakby mohl bratra zabyty sukromie bez hluku. Zatyem geden bogoboyny z tey zemye rady powiedie s. Waczlawu to wse, czsoz gest bratr vmislil, a ten gisty przywede gemu kuon ossedlany, a wele-

gie gemu prycz gety. Swaty Waczlaw gemu z toho podiekowa a rzka: Boh pomozy z tey wyery, ale gizt sem byl zyw dosty y przyeliss, a kdizt gest trpiel pro mie tworzecz nebessky tak horzku smrt, procz bych ga take pron nesel na smrt? A kdyz ssed y sede mezy kwasseny, kaza sobie pyty daty y wecze: Pygme swate miny we ymie s. Mychala raysskeho probosta, at nassye dusse dowede do kralowstwie nebeskeho. A kdiz by w noczy, Bolesslaw postawy straz, kdyzby wissel s. Waczlaw, ze miel obiczey s. Waczlaw o puol noczy wstaty a na modlitwach lezety v kostela. A kdiz s. Waczlaw wstaw s puolnoczy, gide k kostelu sam gediny, y pocze sye modlyty bohu. Tehdy Bolesslaw przigide, a s. Waczlaw wzda gemu dobre gitro; j Bolesslaw wecze: Horze* brathku, wczerat sem dosty sluzil, ale taktot giz possluzym! Witrh mecz, vderzy geho, a mecz odskoczy, ze geho niczs ne zata. Takez y druhe, trzetie rozwed mecz, chtiesye gey vderzity, a hned welikim strachem mecz gemu wypade z ruku. Tehdy s. Waczlaw wschopiw mecz y wecze: Nemilostywyg wrahu a ne bratrssye, wiz * zeby twoy mecz prosel twe srdcze, kteryzcz * na mie przyprawyl; ale buoh toho ne day, bych ga prolil krew bratra ssweho, nat mecz, a dokonay giz, czsozcz* poczal. Tehdy Bolesslaw prziwolaw swe sluhy, y zaby s. Waczlawa, a tak geho dusse dogide do nebesskey wlasty, a geho krew, gesto nazed skoczila, nikakez setrzyena ne mohla byty za mnoho let, gakoby wse zalowala na ssweho bratra. Na znamenye geho vmuczenye doliczugie vmuczeny geho hlassem krwy rodem. Prwe hlassem vkazugie a rzka: Hlas bratra tweho, gakoby rzekl, pro hlas bozy a pro wieru

krzestansku gey zabil, genz gest kazal sswim hlassem, jakoz prawy s. Jan w Taynicy: Wydiel dusse sswatych pro slowo bozye zbyty. Druhe doliczugie krew geho vmuczeuye, aby znamo bylo, od koho gest, a rzka: Hlas krwe bratra tweho, nebo geho krew a geho bratr byl. O nesczastnyg bratroboycze a wrazedlniku Bolesslawe, czsocz* vczinil! tot wola protyw tobie zemye, wola krew, wola nebe, wola peklo, wolagy na tye dywowe, wolagy angele, wolagy swaty, naypossledy wola y sam buoh a rzka: Kde gest twoy bratr? O kterak vpyegy nebessa na wrazedlnyky, ze gych zlost pronessu w sudny den angele* bozy, neb wrazedlnyky nebessa sebu odmietagy wyobczowane, swaty sye gich warugy, zemie na gednom miestye gym byty ne przepusty, jakoz buoh rzekl k Kaynowy: Ty budes tularzem na zemy. A kdyz sye nema kde skryty, mussyg* wrazedlnik do pekla gyty.

Opiet mame znamenaty geho pomocz, a to kdyz dye, wola ke mnye z zemie. Swaty Waczlaw wola, za ny boha prosye, wola k [1]) wyezniom, aby smrty vtekly, jakoz sye czte: Ktyz * wieznowe w zalarzy nazyewachu s. Waczlawa meno, hned sye zalarz osswyety, a hlas k nim zwola a rzka: Wyndiete wen z zalarze. A hned okowy s nych opadechu, a ony wynidechu chwaletye s. Waczlawa. Prosmy boha a s. Waczlawa, at nas wywede z wiezeny. Take wolagy mrtwy. Czte sye, ze Bolesslaw gem* [2]) panossy s. Waczlawa bogie sye, by nan ne prawyl, kaza gey

---

[1]) Litera *k* wtrącona inną ręką.
[2]) jem part. perf. od jmu = capio.

obyessiti, genz po dw letu zkwe * na hlawye, a wolal na Bolesslawa. Take wolagy slepy, kterez gest osswietyl. Czte sye o tom, ze gedna zena slepa od porozenye a skloniena przynessena k geho hrobu, pocze sye snaznye a naboznie modlity, ynhed by obyema oczyma osswieczena, a wssye nemoczy zbawena. Take wolagy dywowe. Gakoz sye czte, ze po geho smrty trzetye leto mnohim lidem buoh zgewy, aby geho tyelo przenessly do Prahy k sswatemu Wytu do toho kostela, gesto byl sam s. Waczlaw vstawil we ime s. Wyta. Wzrzew to Bolesslaw, ze sye tak mnoho dyw dyegie skroze* s. Waczlawa, wmysly, aby gey przenessly k swatemu Wytu a rzka: Budu ly sye taky dywowe dyety, pocztu na swateho Wyta, by to czynil wsechno s. Wyt. Y kaza pod mylosty, aby geho tyelo do sswieta taynie do Prahy donessly. A kdiz wzemsye * [1]) s. tielo w noczy taynie do Prahy nessechu, dogedechu gednoho potoka w Prossyeku [2]), ano byessye welykyg powoden, ze ne mozechu przegety przessen. Tehdy zwobochu* [3]) ku bohu a k nyemu, gehoz tyelo nessyechu, a hned sye vzrzechu na one stranie moczy s. Waczlawa. A tak beze wsye skody przygiedechu do Prahy k swwatemu Wytu, a zazehsye* postawnyky, vzrzechu geho tyelo welmy krasne, a ty rany, gesto gey bil sam Bolesslaw zatyal w hlaw, ze kazdyg sram nowy byessye. Take wcho

---

[1]) wzemsze part perf. od vzieti. Wyjaśnienie téj i poprzedzającéj formy zawdzięczam łaskawéj uprzejmości p. Józefa Jirečka.

[2]) Prosík, wieś pod Pragą.

[3]) Miało być: zwolachu = zwołachu, zwołali, zawołali.

swate, gesto gemu byessye vczato, sestra geho Przybislawa geho zgewenim bila nalezla, a k geho hlawe przyczynila; tak sye hned to vcho k hlawye przygalo a przyczynilo, gakoby nykdy vtyato ne bilo. Prossmy krale etc.

38.

Quinque Fratrum.

Beati inmaculati in via.

Tato slowa pyse s. Dauid w Zaltarzy a rzka: Blahosslaweny nezkaleny toczyz neposkwrnyeny na cyestye. W tyech slowyech mame znamenaty troy wyecz: prwe tyechto swatych pyet bratruou welyke nabozenstwye; druhe gych czyste przebywanye; trzetye gych mnohe wtrpenie.

O prwem znamenayte, ze gych nabozenstwye vkazano gest rozlicznie, pro niez gsu blahosslaweny, jakoz sye czte o nich: Kdyz wzrzechu tohoto swyeta lest a newieru, wybra sye sest gych towarzyssuo z tyech [1]), y gydechu do Polsskeho lessu, y bydlychu tu mnoho let, slybywsye sobie bratrstwo prawe na pusty drzety; nez ne byly su bratrssye ale towarzyssye. A tu vczynywse sobye brazecz * na lessye, tu przebywachu a bohu snaznie sluzychu.

---

[1]) W kodeksie można tu także czytać: z c y e c h = z Czech?

O druhem znamenayte, ze su czyste przebywały na sswietie beze wsye posskwrny. A to gest dyw welyky, ze chodyecye po czestye tohoto swyeta, ne zkazyly su swe dusse any sweho srdcze, nebo su wse zbozye swyetzsskey* potupyly, aby sweho swyedomye ne poskwrnyly. Ale gyz gest malo takych, gestoby po sswyetu ne staly a ssbozye pro buoh zamyetaly, ale swu dussy za ssbozye spyesse dawagy.

Trzetye su miely hrozne vtrpenye, jakoz sye czte o nich: Kdiz na pusty byechu, gedno zele pozywachu a wodyczky, chleb rzyedko mohly miety, a na Weliku nocz gahel pogedly; ale massa, a ssyra a wagecz ne chtyely menowaty. A lehachu na rohozy, a pod hlaw kamenye podkladachu, a druhdy nahym tyelem na zemy lehachu, a samy sye pro buoh byty welechu, az geden druheho musyl byty. Rzyedko su mluwyly, gedno kdyz sye byly, na modlytwach lezyecze, a geden druhemu bycze podawagie, dyessye: Lytugess ly mne bratrssye, hrzesys, pakly mye budes dobrze byty, tehda mye myluges. A tak welike vtrpenie magicze, bohu sluzychu. Tehda Mezka*, knieze Polsske, zwyedyew gych dobre skutky, possla gym sto hrzywen, aby sobye potrzeby dobywały, a boha zan prosyly. A kdyz penieze wzachu, vzassechu * sye, a gyz byechu puol roka s sebu ne promluwaly, j weczechu: Czemu su nam penyezy? any su dusy zatratienye, any su [1]), a mysme wseho zbozye ostaly*, abychme w chudobye bohu sluzyly, nenye nam trzeba zadneho zbozye. A hned wysslachu sesteho bratra, aby wratil ty penyeze

[1]) „any su" przekreślone inną ręką.

knyezety Polskemu, a tu gych piet osta, menem: Benedikt, Matyeg, Jan, Jzak, Krystin; a Barnabas s peniezy posslan byese. Tey noczy przysedssye zbyehowe, zgymachu gye, chtyecye peniezom*; a kdyz ne miechu niczs daty, tu czelu nocz ge muczychu, a potom gim hrdla srzezachu. A tak su dossly kralo. neb. etc., gehoz mame gym s prawem czest a chwalu czynyty a vkazaty, nebo su nassy Czessczy diedycy, a zde w Czechach lezye w Starem Bolesslawy [1], a za nas prosye boha myleho. Prosmy gich etc.

75.

Adalberti.

> Vidi alterum angelum descendentem de celo, amictum nube, et iris in capite eius, et facies eius sicut sol etc.

Tato slowa pyse s. Jan w Taynyczy a rzka: Wydyel sem druheho angela sstupywssye s nebes, odyeneho oblakem, a duha na geho hlawye, a twarz

---

[1]) Stary Bolesław, gdzie spoczywają ciała Pięciu męczenników, leży wprawdzie w samych Czechach. Mimo to, ponieważ kaznodzieja wszędzie przez „Czechy“ i „czeski“ rozumié naród i państwo czeskie, nie zaś sam tylko kraj koronny Czechy, nie może z tego miejsca wypływać, jakoby autor kazania swoje układał raczéj w Czechach niż w Morawii. Cały ten zwrot tak tłumaczę: „ponieważ są nasi czescy patronowie, a tutaj w państwie czeskiém leżą w Starym Bolesławiu“.

geho gako sluncze. W tyech slowyech mame troy wyecz znamenaty o sswatem Woytyechu: nayprwe geho swaty zywot, ze gey nazyewa angelem; druhe geho odplatu, kieraz sye skrze duhu znamenawa; trzetye geho mylost, kteruz nam dawa, jako sluncze swyetlost.

O prwem znamenayte, ze s. Woytyech przyrownawa ssye k angelu pro troy* wyecz: Nayprwe jakoz angel gest czysteho przyrozenye, a nykdy ne hrzessy any muoz hrzessyty; druhe ze angel gest bozy possel, ze zwyestuge lidem bozy posselstwye. Takez swaty Woytyech czystotu drzal na sswem tyele do sswey smrty, a zwiestowal lidem bozye slowo, a obranyuge nas od nasych neprzatel. Prwny angel Czesskey zemye bil swaty Waczlaw a druhy s. Woytyech, tasta dwa [1]) Czessku zemy osswietila, obranye gye a oprawgy* gy. Jakoz sye czte o nem, ze byl z Lybycze rodem, syn Slawnykow, a geho matye slula Strzezymyla*. Y chtyely gey k sswyetu obratyty, ale buoh gey nemoczy nawsczyewyl, any bogiecze sye, by ne wmrzel, obyetowachu gey swatey kralownye, a hned by zdraw. J dachu gey do sskoly, a zaczkowe hragicze s nym z klamu postrczyechu gym na gednu dyeweczku, a on hned pocze plakaty. J otazachu geho: Procz placzes? An wecze a rzka: Nebo sem giz ztratil swe panenstwo a czystotu, kteruz gsem slybyl bohu a sswatey Marzye. Malo gest takych Woytyechuo, gestoby czystotu drzaly. Na znamenye geho welikey czystoty czte sye o nem, ze kdyz

---

[1]) Liczba podwójna = ci dwaj.

byesse zabyt swaty Woytyech, tehdy geden pustenik vzrze, ano dwye prostyeradle byly angele s nebes snesly, j obynuchu w ny dussy geho, y wzechu gy do nebes, proto ze gest angelssky zywot wedl, czystoty chowagye; nebo protyw tyele* byty, protyw tyelu czystotu gmyety nenye lydssky zywot ale angelssky, protoz gest angelem nazwan. Druhe jakoz angel zwyestugye bozye posselstwye lydem, jakoz s. Gabryel byl posslan od boha, aby zwyestowal swate Marzye bozie narozenye, opiet angel byl posslan, aby Lotha byl wywedl z Sodomy z toho miesta. Takez s. Woytyech, Czesske zemye angel, zwiestowal lydem bozye* mylost, kaze bozye slowo, wywodye lydy z bludu pohansskeho, a przywodie gie ku bozye sluzbye. Jakoz sye czte o nem, ze kdyz byese byskupem v Praze, a wzrze, ano lyd kazdy sswe dussye ne chowa, ale hrzyechy gych potupugye neczystotu, kteraz byessye mezy duchownymy, zawyst mezy chudymy, nasyle mezy bohatymy, tak ze chude lydy pohanom prodawachu. A sswaty Woytyech gym kazassye, o prawey wyerze gye vczyessye, aby tyech hrzyechow ostaly, a bohu sluzyly snaznye. A kdiz ne chtyechu toho ostaty, tehdy gedney noczy swaty Woyczech* lezyesye na sswem lozy, j zgewy sye gemu syn bozy a rzka: Tot mye prodawagy y tye. Tehda hned s. Woytyech wzdaw bysskupstwye, gide do Rzyma, y by tam we mnyssyech, s welyku pokoru drze zakon, a bohu mylemu sluze, a bratrom posslugye. Potom wratyw sye do Prahy, pocze bozye sslowo kazaty, a bozy* mylost lydem zwyestowaty, a ze zlych skutkow gye tresktaty. J ony zly lide wyhnachu gey z Prahy, a geho przately rozehnachu, a

druhe zbychu, a trssetye prodawachu. A sswaty Woytyech gide do Wher, y pocze tam bozie slowo kazaty, a mnohe na wyeru krzestanssku obraty. Potom gide do Polssky, a tu Bolesslawa, knyeze Polsske, pokrsty, a mnoho lidy obraty na wyeru krzestansku. Potom gide do Prus, y pocze kazaty bozye sslowo, a ony rozhnyewawsye sye, y byhu gey welmye z pustky, a Prussky byskup prokla gey hraly nebo kopym, a gyny gey strzyelechu strzelamy, tak ze gey do ssmrty vmuczychu, a ku bohu gey posslachu. Protoz dobrze nazwan gest angelem, ze gest bozye slowo zwyestoval az do sswey smrty.

O druhem mame znamenaty, ze gest wzal troy odplatu, genz sye znamenawa skroze duhu, nebo duha ma troy barwu: zlutu*, czrwenu a zelenu. Skroze nyz ssye mynye troge koruna, kteruz gest przygal od boha: prwa gest byla panensska, druha zpowyedlnykowa, trzetye* muczedlnykowa; protoz dobrze rzekl a rzka: A koruna na geho hlawye.

O trssetyem znamenayte, ze s. Woytyech vkazugie nam mnobo mylosty. Jako sluncze poprsslkow, ze sswyety Zydom y pohanom y krzestanom, takez s. Woytyech osswyeczuge nas sswu mylosty, a czso gest hrzyesnych przywedl ku bohu, a obratyl mnoho pahanuo na wieru krzestanssku. Druhe gakoz sluncze shrzyewa a wlahu zemy dawa, takez s. Woytyech sshrzyewal srdcze w hrzysyech vstydla, a sswe zbozye na cztwero rozdyelowassye, prwny czest na kostely dawassye, druhu knyezy a zakowstwu, trzety chudim, cztwrtu ssobye na potrssebu chowassye, a na wsak den sedm chudych k sswemu stolu sazyese. Trzetye jakoz sluncze obzywgye to, czsoz zymye

vwadne, a kwyetye a korzenye zplozugye, tez s. Woytyech mnohe obzywyl na tyele a mnohe na dussy. A gakoz sluncze gest welikey moczy, takez s. Woytyech byl wełike moczy, mnohe dywy vkazugye, ze nyemym dawał rzecz. A kdyz po Polskey zemy gdyssye, a przigide do gedney wssy, y ne chtiechu gemu Połacy czyesty wkazaty, possmyewagycz sye gemu, a hned bozym przepussczenym wsechny onyemyegy. A kdyz s. Woytiech w gednom myestie kazassye, ony k nemu przyssedssye, k geho noham padechu, an gich pozehna, any hned poczechu mluwyty, a bychu zdrawy. Opiet sye czte o nem: Kdyz gey zabychu pohane, y vwrzechu gey w gednu wodu, tehdy gedno * ryba prst gemu vhryze a pohlty * gey, a hned nad tu rybu sswyetlost z nebes dyessye gako sswiecze. Tehda rybarzy wrzewse to, popadechu gy, a wykuchachu gy, a prst swateho Woytiecha w nye nadgidechu*, an gescze krwaw byessye. Opiet ssye czte o nem: Kdiz byessye w gednom klasterze, a stklenycze* ss wynem opatowy podawase, tehdy dyabelsskym przyprawenim vpusty na kamen sklenycy, a wsak ssye any wyno rozly, any stklenycze rozby. A gynych mnoho dywow czynil, a mnoho gych dowedl do kralo. nebes. Gehoz etc.

82.

Stanislai.

Talis decebat, ut esset uobis pontifex, sanctus, innocens, excelsior celis summis.

Tato slowa pysse swaty Pawel o swatem Stanislawu a rzka: Slussyasto *, aby taky byl byskupem,

swaty a newynny, a wyssy nebes. W tyech slowiech mozem trogy* wyecz znamenaty o swatem Stanyslawye: geho dostoygenstwy, ze byl bysskupem; druhe geho swatost, ze byl swaty, newynny; tehdy* geho odplata wyeczna, ze gma przyebytek nade wssyemy nebessy.

O prwem mamy znamenaty, ze byskupstwye gyest welyke dogenstwye* [1]), ze byskup gma lydy zyehnaty, a hrzyechy odpustyety, a knezy swyety *. A kdyz swaty Stanyslaw gest biskupem, prossmy geho, at nass raczy pozyehnaty, a hrzyechy shladyty, a nassye dussye oswyetyty. Jakoz se czte o nyem: Kdyz geden sprawedlywy czlowyek byessye na modlydbach, y uzrzye plne pole byelych lydy a gedneho bysskupa, an gye zyehna, j otaza, czoby to bylo? Tehdy gemu geden wecze: Swaty Stanyslaw zyehna swe sluzebnyky, kterzy gemu czynye czyest a chwalu. Welyke dostogenstwye byskupa znamenawa sye na geho russye, skrze nyez znamenawagy sye cztnosty, gymyz gest byl okraslen swaty Stanyslaw. Prwe gye myel welyke vtrpenye, ze sye postyl a bdyel, na modlydbach wzdy lezal; druhe geho sczedrost *, ze geho stnol *, wzdy byl chudym, obeczen wssyeczkny chude myel napsany w swem srdczy yako w knyhach; trzyetye pokoru, ze wssye protywenstwye trpyel myle pro buoh; cztwrte snaznost, zye plodyl wyeru krzyestyanssku az do swey smrty, a boyowal z ony, a dal swoy zywot pro ny. Jakoz se czte o nem: Kdyz swaty Stanyslaw byesse byskupem w Krakowye, a Kra-

---

[1]) Myłka zam. dostojenstvie = dignitas.

kowssky kral Boleslaw pohanssky sye wyedyessye. a mnoho zleho czynyessye protyw bohu y protyw lydem, kdyz gyel po zemy, tu wzdy spasl chudym lydem luky a osenye, az zyal gym obyle. A nazaytrzye wstana, kazal gym spalyty gych domy, a kazal gye stynaty bez wyny, a wladykam zbozie braty. a gye z zemye wypowyedaty. A psy wyeczye mylowal nez lydy, a kdez zwyedyel zenu wu omladczyeh, kazal gyey dyetye zawrczy, a dwye styenecz kazal gygye gyemy prssmy krmyty, knyezy a zakowstwo hubyl a z zemye gye honyl. Tehdy swaty Stanyslaw przyssed k nyemu, poczye s nym sam a sam mluwyty, a yako przyetel przyetel * przyetele tresktaty, prosye geho, aby toho ostal a radyegy bohu sluzyl. J kral sye rozhnyewa, a ne chtye toho slyssyety. Tehdy swaty Stanyslaw opyet gey druhe napomenul, y trzyetye, a kdyz toho ne rody vczynyty, da protyw nyemu kladbu. A kdyz swaty Stanyslaw mssy slussyesye, tehdy kral possla swe panossye, aby gey v oltarzye rozsyekly. Any do kostela wssedsye, trzykrat oltarz obgydechu a swateho Stanyslawa ne uzrzyechu, a wratywsye sye, to powyedyechu kraly. Tuz * kral poczye gym laty a rzka: Ne mohlyste shubeneho popa byty? A welykymy* hnyewy sam byezyew do kostela, trzykrat letye, a wstaw, przybyech k nyemu, an v oltarze stogy. Y protkne gyei meczem, a trzye gyey od oltarze, a poczye gey syeczy, a panossyem kaza gey na kussy rozsyeczy, a rozmetati po vlyczyech a po poly. A tak swati Stanyslaw boyowal pro wyeru bozy az do swe smrty.

O druhem mamy znamenaty, ze geho swatost vkazana gest byla mnohu wyeczy: prwe samym bo-

hem, druhe nebem. Yakoz sye czte o nyem: Kdyz swateho Stanyslawa byechu na kussy rozsyekly, a geho swate tyelo psom a zwyerzatom rozmetaly, tehdy buoh poslal cztyrzy angely wu* orlowe twarzy, kterzyz gssu toho swateho tyela hledaly, a ne daly geho dotknuty any psom any zwyerzatom. A nad kazdym geho kussem byl swyetly poprslek z nebes, po nychz gsu krzyestyane shledaly to swate tyelo, a na gedno myesto gye snesly. A nazaytrzye wssyechno tyelo vzdrzyely czelo, a tak gsu gye s welyku czty schowaly. a za desset let nebessa sye nad nym swyetyly we dne y w noczy pro geho welyku swatost. Trzety geho swatost swyedczyla woda, jakoz se czte o nem: Kdyz geden mnych Wynczencziy gedyesse do Rzyma, a przyes morzye sye plawiessye, tehdy byessye na morzy welika burzye na morzy *, ony zwolachu k bohu, druzy k swatemu Mykulassy, trzyety k gynym swatym, a ten bratr zwola k swatemu Stanyslawu, a hned morzie sye vkroty. Cztwrte geho swatost swyedczyl ohen, jakoz sye czte o nyem: Kdyz geden slechtnycz* menem Odrzey byessye Polsky, bogyessye sye welmy Prussuow, a kdyz Prussy nan przygiedechu, a okolo nyeho wessken dwuor y duom zayzzechu, a on ne moha nykudyz vteczy, zwola a rzka: Swaty Stanyslawe, racz my pomoczy z tohoto ohnye. A hned sye plamen rozstupy. a on zdraw z ohnye wynyde beze wssyeho opalenye. Prosmyz. Pate geho swatost swyedczyl mrtwy, jakoz sye czte o nem: Kdyz swaty Stanyslaw chtye bozye sluzby possylyty, kupyl byessye wes a* kostellu v gedneho rytyerzye, gemuz dyechu Petr. A kdyz on vmrzye, geho przietele pohnachu swateho Stanyslawa przed krale, a

kral gemu wecze: Aneb swyedky wywed, ze ssy kupyl, aneb gemu wrat wess. A swaty Stanislaw vkaza swyedky, a ony bogyeczye sye krale, ne ssmyechu prawdy poznaty. Tehdy swaty Stanyslaw vzrzyew, zye ne moz lydskeho swyedomye myety, prosy krale, aby gemu rok dal za trzy dny, aby geho * swyedka postawyl. v nyezto tu wes kupyl. Tuz* ty trzy dny swaty Stanyslaw posty sye w nabozenstwy se wssym zakowstwyem, a trzyety den odsluzy ly swatu mssy, gyde na krchow, ano kral czyeka a mnozstwye lydy a panuow, chtyecze taky dyw wydyety. Swaty Stanyslaw kaza geho hrob odkopaty, a poklek k bohu wecze: O moy myly hospodyne Jesu Criste, genz krzysyl Lazarzye, gesto cztyrzy dny lezyel pod zemy. racz krzyessyty tohoto rythyerzye. at pozna prawdu na zemy. J wecze gemu: Wstan Petrze we ymye bozye, a powyez prawdu. A on hned wsta a weczye: Wyezte to wssychny, zet sem ya gemu tu wes prodal, a peniezie wzal. Tehdy swaty Stanislaw gemu wyeczye: Petrzye, chczes ly gesczie zyw byty. y prossyt zdrawye v boha za nyekolyk leth? An gemu wecze: Ne chczy, neb mam gyz brzo spassen byty: alle prossim tebe, pross boha za mie. A hned polozyw sye, pusty dussy. A tak gest ostal przy swey czty a przy tey wssy.

Opyet geho swatost swyedczy rozlyczne nemoczy, jakoz sye czte o nem: Kdyz Krakowssky bysskup byessye przygyel do Rzyma, prossye, aby swateho Stanyslawa wzdwyhaly, wyprawuge geho zywot przied pazem*. Tehdy papez swola kardynaly, a rady sye o tom, j powolychu wssychny. gyedyny kardynal ne da toho vczynyty a rzka: Az geho swatost po-

znamy. A hned toho dne ten kardynal na smrt sye roznemozie, j prossy papezye, aby gyey zpowyedal. A kdyz by tey noczy, swaty Stanyslaw sye gemu zewy a rzka: Chczes ly zdraw byty? Toty rad. An gemu wecze: A procz ne das meho tyela zdwyhaty? J on wecze: A ktos ty? A on: Gssem swaty Stanislaw, byskup Krakowssky. Ale ten cardinal weczye: Myly otczye swaty, racz mye o* vzdrawyty, a chczy tam sam gyty, a twe swate tyelo wzdwyhaty. An gemu wecze: Wstan a bud zdraw, a wsseda na kuon, gedyz przied papezye. A hned ten kardynal wssed na kuon, gyede do papezowa dworu. Tehdy vzrzyew gey papez, poczye sye dywyty, kterak gest vzdrawen, an pade k noham papeziowym, a poczie geho prosyty, aby kazal zdwyhaty tyelo swateho Stanislawa, ze gest skrzzye* nen vzdrawen. A hned papez wssed do kostela, poczye kazaty swatost swateho Stanislawa, a tu gey zdwyhachu. Opyet se czte o nem, ze geden byesse oslnul. Tuz* swaty Stanyslaw sye gemu zewi a rzka: Chczes ly zdraw byty, gdy do Krakowa k memu hrobu, a ty penyezie offieruy, gesto mass bohu na czyest. An wecze: Na mu wyeru, ne mam yzadneho halerze. A on gemu wecze: Opatrz lepe. Tehdy on syehne do myescze a wynye dwa grossye, j gyde do Kracowa, polozy gye na hrob swateho Stanislawa, a hned by zdraw na swu oczi. Opyet se czte o nem: Kdyz geden wladyka gyde swu zenu do Krakowa k swatemu Stanyslawu, tehdy na czyestye gemu kuon vmrzye, a on sye welmy smutyw, kaza odrzyety kuon, a kozy na wuoz wlozyty, a druhym konyem yakz mohucz sye wezyechu. A kdyz puol mile odtad bychu, tehdy kuon za nymy pobyezie, a welmy rechczye,

y zena toho wladyky wecze: Tot nass kuon byezy. I on gy wecze: Wssyak sedyss na geho kozy. kdezby sye nass kuon wzal? J ony pohledachu kozye na wozye, ano gye nynye. A tak zaprzyahssye ten kuon, giedechu radostnye k swatemu Stanyslawu, a ten dyw kanownykuom powyedechu. Prossmyz etc.

Spis

trudniejszych wyrazów czeskich, zawartych w przytoczonych ustępach z kodeksu, dla ułatwienia polskim czytelnikom ich czytania i zrozumienia.

an, ana, ano a on, a ona, a ono.
aneb-aneb albo-albo.
anebo albo, ponieważ.
ano oto! ecce!
at' aby, że, żeby.
bázeń bojaźń.
bděti czuwać.
belhawý krzywonogi, kulawy.
bražec chałupka słomiana, polsk. bróg, brożek.
brzo prędko.
bydliti mieszkać, st. polsk. bydlić.
ceło (czelo) ciało.
celestný (czelestny) cielesny, st. polsk. cielestny.
cesta (cycsta) droga.
čísti czytać, st. polsk. czcić.
čsnost cześć, cnota.
čso, čsož co, coż, st. polsk. czso, czsoż.
čstíti czcić.
čstnost cześć.
čtení (cztenie) czytanie, lekcyja z ewangelii.
čtnost cześć, cnota.
dełati pracować, działać.

d é l e dłużéj.
d ě t i (dyeti) mówić, nazywać, st. polsk. dziać komu.
d i w cud, dziw.
d l e dla, toho dle = dlatego, st. polsk. tego dlá.
d n e s dzisiaj.
d n e š n í dzisiejszy.
d o l í č o w a t i potwierdzać.
d o s t i dosyć, dość.
d r a h n ě dość wiele.
d ř é w e dawniéj, piérwéj, st. polsk. drzewiéj.
d r u h d y czasem, st. polsk. drugdy.
d u h a tęcza.
h a l é ř drobna moneta, halerz.
h ł a h o l głos, język.
h l e d a t i 1) baczyć, uważać; 2) szukać.
h ł u k krzyk, zgiełk.
h n e d zaraz, wnet.
h o d świątki, gody, (Wielkanoc, Zielone, Narodzenie pańskie), hody křšcené = gody przy chrzcinach.
h o ř e biada! st. polsk. gorze!
h o s p o d i n pan, st. polsk. gospodzin.
h r á l e włócznia.
h ů l kij, laska.
c h r á m kościoł.
c h u d o b a ubóstwo.
c h u d ý ubogi.
j a k t i jak ci.
j a k ž k o l i jakożkolwiek, chociaż.
j á t' jać, jaci.
j e ich.
j é jéj.
j e d n o tylko, st. polsk. jedno.
j e j jego, go.
j e j e jéj.
j e m wziąwszy.
j e n ž który, st. polsk. jenże.
j e t i jechać.
j é ž jéj że, któréj że.
j e ž t o który.
j i jéj. ją.
j i m a obydwom, st. polsk. jima.
j i n h e d zaraz, niebawem.
j i n ý inny, st. polsk. jiny.
j i s t ý pewny.
j i t i iść, jdi (gdy) = idź.
j i ž już.
j i ž t' jużci.
j i ž á d n ý żadny, nikt, st. polsk. nižadny.
j m ě t i mieć, st. pólsk. jimieć.
j s a będąc.
j s e m jestem, st.polsk. jeśm.
j s i jesteś, st. polsk. jeś.
j s ú są.
k a k ý jaki.

kápě kapica, kaptur, łać. cappa.

kapla kaplica, łać. capella.

kde gdzie.

kdež gdzież.

kdyż kiedyż, gdyż.

kdyžť kiedyć, gdyć.

ke ku, do.

klatba, kladba klątwa.

kłam żart, podstęp, kłamstwo.

kłamati kym żartować sobie z kogo, oszukiwać go, st. polsk. kłamać kim.

kleč klęczalnik.

kněz, knieže ksiądz, książę.

kołár, kołodziéj.

koža skóra zwierzęca, st. polsk. koża lub kuża.

krchow cmentarz, niem. Kirchhof.

křehkost kruchość, ułomność, st. polsk. krechkość.

křísiti (krzyessyty) wskrzesić.

krm pokarm, jadło.

kterak jak.

kukla kaptur, łać. cuculus.

kulhawý kulawy.

kwašení gody, biesiada.

kwasiti biesiadować.

łačný głodny, st. polsk. łaczny.

łaska miłość, st.polsk. łaska.

łáti łajać, st. polsk. łáć.

le ale, lecz.

lest obłuda, st. polsk. leść.

lestně obłudnie.

li czy, jeżeli, st. polsk. li.

líbiti se podobać się, st. polsk. lubić się.

liceměrník faryzeusz, st. polsk. licemiernik.

lítý (lytyg) srogi, st. polsk. luty.

lúbost miłość, łaska, st. polsk. lubość.

mátě matka, mać.

méno miano, imię.

měšec woreczek, mieszek.

mezi między.

mír (myer) pokój, zgoda.

mina miłość, niem. Minne.

modlitba modlitwa.

mútiti se smucić się.

mzda zapłata.

naleznuti znaleść.

naň na niego, nań.

naplňowati wypełniać.

národ rodzaj.

násilé gwałt, usilność, st. polsk. nasilé.

nať na ci, na tobie.

nawščiewiti nawiedzić.

nawštěwowati odwiedzać.

neb } ponieważ, bo.
nebo

nebot' } boć, bo ci.
nebt'

nedužiwý słabowity.

několik kilka.

není (nenie) nie jest, st. polsk. nie z 2gim przyp.

neposkwrněný niepokalany, bez zmazy.

newěsta synowa.

než ale, niż, niżeli.

ničs nic.

nikakéž żadną miarą, st. polsk. nikakie.

nikgy nigdy.

nikudyž żadną drogą, nikędy.

níž niąż. nią że, od ona.

ny nas.

nyní (nynie) teraz, st. polsk. ninie.

obecný powszechny, pospolity.

obět' ofiara, st. polsk. obiet lub obiata.

obětowati ofiarować, st. polsk. obietować.

obilé zboże.

obžiwiti ożywić.

obžiwowati ożywiać.

oděw odzienie, st. polsk. odziew.

odtad, odtud odtąd, stąd.

okrášlení (okrasslenye) ozdoba.

okrášliti ozdobić, okrasić.

omładky połóg.

onen on, ów.

opět znowu, zasię.

oprawa opieka.

oprawiti rządzić.

osení (osenye) zasiew.

oslnuti ośleпnąć, oślnąć.

ostáti zaniechać, ostáti se = utrzymać się.

ostawiti zostawić.

otázati pytać się.

pak zaś, st. polsk. pak, lepak.

pak li jeżeli zaś.

panoše szlachcic, giermek.

pławiti se płynąć.

płoditi mnożyć, płodzić.

pocestný podróżny.

podlé podług.

pohledati szukać, pоglądać.

pohltiti połknąć.

poprslek promień.

posiliti wzmocnić, posilić.

poskwrna plama, skaza.

poskwrněný (posskwrnyenyg) nieczysty.

poskwrniti zanieczyścić, splamić.
poslední deń ostatni dzień.
postiti se pościć, st. polsk. pościć się.
postrčiti potrącić.
postřed pośród.
potupiti wzgardzić, potępić.
powodeń powódź.
powoliti zezwolić.
požehnati pobłogosławić, st. polsk. pożegnać.
pracný biédny.
práwě 1) podług prawa, należycie; 2) prawie.
prawiti opowiadać, prawić.
přelis (przyelyss) bardzo, zbyt, zanadto.
přewzděti dać imię, przezwać.
přieč precz.
přijeti przyjechać.
přísłušeti należeć.
přitepati wybić, nabić.
pro dla.
probošt proboszcz, praepositus.
proč dlaczego.
prochoditi przechadzać się.
proń dla niego, dlań.
pronésti roznieść, oznajmić.
prostřed pośród.
protknúti przekłuć.
proto dlatego, przeto.
protož przetoż.
prst palec.
prwospie piérwszy czas spania.
púhlý szczéry.
púsc (puscz) puszcza.
pústeník pustelnik.
pútnik podróżny, pątnik.
radostně radośnie.
řeč mowa, st. polsk. rzecz.
řehci ryczeć, st. polsk. rzuć.
řepice naczynie na wodę, rząp.
roditi chcieć.
rohož rogożyna, rogoż.
rok 1) rok; 2) termin, st. polsk. rok.
rúče rączo, prędko.
rucho odzienie, ubranie.
sem jestem, st. polsk. jeśm.
shledati zbierać.
si jesteś, st. polsk. jeś.
skroze, skrze przez, dla.
skutek dieło=łac. opus, st. polsk. skutek.
slíbiti se spodobać się, zaślubić się, st. polsk. slubić się.
słowe nazywa się, od słúti.
słušeti jest słuszna, przystoi.

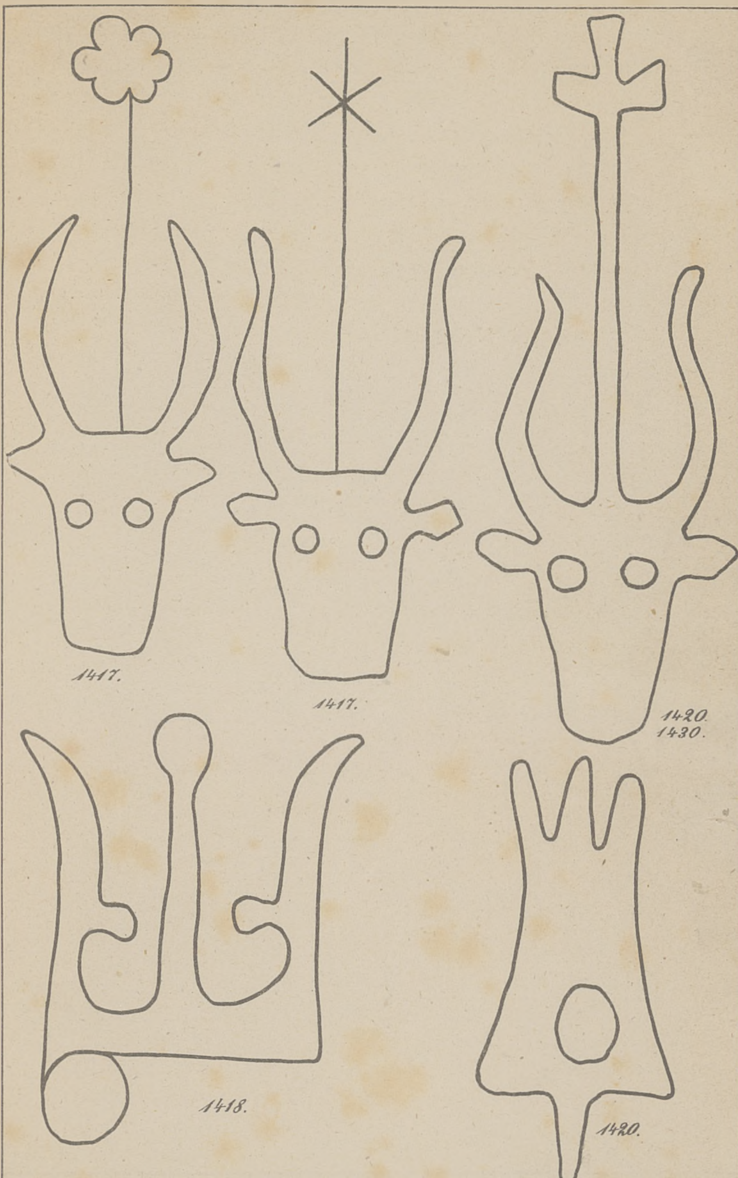
słúti nazywać się, st. polsk. słuć.
snaženstwí (snazenstwie) pilność.
snažiti se starać się, usiłować.
snažně pilnie, gorliwie.
snažnost' pilność, staranie.
sníti zejść, umrzeć.
spasen zbawiony.
stepati stłuc.
stklenice szklanka.
středa środa.
sú są.
súkromě na ustroniu.
swědomie 1) sumienie; 2) świadectwo.
swítěziti zwyciężyć.
ščedrost' (sczedrost) szczodrobliwość.
šlépěje stopa, ślad.
šłojír (slogyerz) zawój, chustka, niem Schleier.
štěně szczenię, psię.
Tajnica Objawienie św. Jana, Apocalypsis.
také też, podobnie, st. polsk. takie.
takéž tak też, podobnież.
taktot' taktoć, tak to ci.
tě ciebie, cię.
ted' teraz.
tehda wtenczas.
tehdy wtenczas, tedy, st. polsk. tegdy.
tělestně cieleśnie, st. polsk. cielestnie.
tent' tenć, ten ci.
tma ciemność.
tociž (toczyz) mianowicie, toć.
tolik tylko.
tot' toć, to ci.
toti toć.
tresktati karcić, karać, st. polsk. tresktać.
tříti trzéć.
třmi trzema, od trzy.
tudy tędy.
tułař tułacz.
tupiti tępić.
tuž tęże, tę.
ukrotiti ukoić.
úpěti narzekać.
ustydłý zimny, ostygły.
uwrhnuti wrzucić.
uzřeti ujrzéć, st. polsk. uźrzéć.
užasechu sě strwożyli się.
wajce jajo.
Wánoce Boże narodzenie.
warowati se strzéc się, st. polsk. wiarować się. warować się.

wčera-ť wczorać, wczoraj ci.
wěc rzecz, istota.
wěce więcéj.
weceti mówić, powiadać.
wěčši większy, st. polsk. więcszy.
weleti rozkazywać, st polsk. wieleć.
weliký wielki, st. polsk. wieliki.
welími bardzo, st. słow. wie-lь-mi.
welmě, welmi wielce, bardzo, st. polsk. wielmi.
wen won, precz.
weš, wšia, wše wszystek, wszego, wszéj...
weškén cały, wszystek.
władyka możny pan, ksiądz, książę.
właha wilgoć.
włast ojczyzna, kraj.
włastní własny.
wražedlník zbójca, morderca.
wšak ale, lecz.
wšaký wszelki, każdy.
wše zawsze.
wšecken, wšeckna, wšeckno wszystek, każdy.
wšechen, wšechna, wšechno wszystek, każdy.
wykuchati wywnętrzyć.
wyndu wyjdę, od wyníti.
wyobcowati wypędzić.
wypowědati wypędzać.
wypuditi wypędzić.
wyraziti uderzyć, wyłamać.
wzdáti dać, zdać.
wrzdržeti wstrzymać.
wzemsze wziąwszy.
wzdwíhati koho wznieść, świętym ogłosić.
wzhrzeti pogardzać.
wždy każdego czasu, zawsze, st. polsk. wżda.
zakládati koho wspiérać kogo.
zań za niego, zań.
záwiděti zazdrościć.
zawrci (zawrczy) porzucić.
zažhnúti zapalić, zażéc.
zběh łupieżca, rabuś.
zboží (zbozye) majątek, bogactwo.
zde tu, w tém państwie.
zdraví (zdrawye) zdrowie, życie.
zdwíhati koho wznieść, świętym ogłosić.
zhrzeti wzgardzić, nie dbać na co.
zhubený zgubiony.
zjesti zjeść.

zjewný jawny, znany.
zjímati uwięzić, zjąć.
zkaziti skazić.
znamenati uważać, widzieć.
známo znajomo, wiadomo.
zvěděti dowiedzieć się.
zvoliti wybrać, st. polsk. zwolić.
žáček uczeń, student, łać. clericus, st. polsk. żak, żaczek.
žákowstwo duchowieństwo.
žałař więzienie.
Žałtář Psałterz, st. polsk. Załtarz.
žehnati błogosławić.
žeť żeć, że ci.
žíně włos koński, włosienica.

Filigrany

w papierze Kodexu kazań łacińskich i czeskich.



Litogr. M. Salba w Krakowie.

H